



FOT. PIOTR SMOLINSKI

GŁOS

DZIENNIK POMORZA

POMORZA

Wtorek
28.02.2023

Nr 49 (4901)
Nakład: 7.100 egz.

www.gp24.pl
Cena 3,90 zł (w tym 8% VAT)

Region. Radni
listy i interpelacje
do samorządów piszą.
Są rekordziści
str. 4

Polska.
Historyczny wzrost
rent i emerytur
str. 10

Region. Będą nowe
boiska, świetlice,
drogi i wyposażenie
szkół
str. 4

Nr ISSN 0137-9526

Nr indeksu 348-570



SŁUPSK
Przetarg na rower
miejski w tym
tygodniu **str. 3**



MORZE NASZE MORZE
Jak zabezpieczone są
nasze porty?

Zarząd Morskiego Portu Gdańsk inwestuje w bezpieczeństwo. Na przykład w obszarze budynku Kapitanatu Portu Gdańsk i wejścia do portu wewnętrznego zwiększone zostaną możliwości obserwacji, a także rozbudowana zostanie mobilna platforma monitoringu wizyjnego ZMPG. Zapewnią to nowe kamery termowizyjne, na których zakup i montaż port otrzymał dofinansowanie z budżetu państwa.
Czytaj str. 5

Region. Znana
wokalistka Natalia
Sikora poprowadzi
warsztaty poezji
śpiewanej
str. 14

REGION TAJEMNICZA AKCJA GRUPY NIEMCÓW NA ZACHODNIOPOMORSKIM JEZIORZE

Poszukiwacze zaginionego samolotu omal nie zginęli

Rajmund Welnic
Pomorze

Dryfujących na platformie mężczyźni służby musiały ratować na jeziorze Resko Przymorskie. Okazało się, że zepsuł im się sprzęt i groziło im niebezpieczeństwo. Trwa wyjaśnianie, jaki był cel ich wyprawy.

24 lutego pogoda nie była przychylna. Wiał wiatr i było zimno. Kiedy więc policja i straż pożarna otrzymały informacje, że trzy osoby znajdują się w niebezpieczeństwie na położonym między Mrzeżynem, Rogowem a Dźwirzynem jeziorze natychmiast rozpoczęły akcję ratowniczą. Widział ją Aleksander Ostasz, dyrektor Muzeum Oręża Polskiego w Kołobrzegu. On sam także jest nurkiem i kilkanaście lat temu schodził pod wodę po to, po co przyjechali najprawdopodobniej obywatele Niemiec, bo to oni wezwali pomoc z uszkodzonej, dryfującej profesjonalnej platformy poszukiwawczej.

- Wszystko wskazuje na to, że zamierzali dokonać ekshumacji, poprzedzając ją pracami poszukiwawczymi - mówi Ostasz. W pozostawionym na brzegu samochodzie poszukiwacze zostali znalezionej wysokiej klasy sprzęt, który mógłby takie działania umożliwić.

- Rodzi się jednak pytanie, czy posiadali wszystkie niezbędne zgody, chociażby od konserwatora zabytków i właściciela terenu, w tym wypadku Wód Polskich? Ponadto, dlaczego tego typu prace przeprowadza się w zimie, przy fatalnych warunkach atmosferycznych? Czy ktoś chciał coś ukryć? Dlaczego podjęto ryzyko? Przecież gdyby nie zupełny przypadek i awaria, to nikt nie miałby pojęcia o całej operacji - dziwi się dyrektor. Dziwi się, tym bardziej że le-



Korzystając z tej platformy, Niemcy przeczesywali jezioro

galne prace były już w tym miejscu podejmowane.

W mule na dnie niezbyt głębokiego jeziora leży wrak wodnosamolotu Domier Do 24. Niemal dokładnie 78 lat temu, 5 marca 1945 roku na jego pokład wsiadło z opiekunami 72 dzieci. Nikt nie znał ich nazwisk. Wiadomo jedynie, że pochodziły z różnych niemieckich miast. Od 1940 roku zostało ewakuowane na obszary wiejskie około dwóch i pół miliona chłopców i dziewcząt. Większość dzieci w wieku od 10 do 14 lat była zakwaterowana w klasach w jednym z około 9000 obozów. W marcu trwała już intensywna i bezładna ewakuacja. Samolot z dziećmi miał odlecieć najprawdopodobniej do Stralsundu. Jednak zaraz po starcie spadł do jeziora. Do dziś nie wiadomo do końca, co się stało. Czy został zestrzelony przez sowiecki czołg lub artylerię, czy też przeładowany utracił stateczność. Stan wraku także nie daje możliwości, by odpowiedzieć na to pytanie.

- Już w 2009 i bodaj 2012 roku prowadziliśmy tam legalne prace poszukiwawcze i fragmenty samolotu znajdują się w muzeum - mówi Ostasz,

który sam zszedł do wraku. Samolot - a raczej to, co z niego pozostało - znajduje się w kilkumetrowej warstwie mułu, stosunkowo płytko, ale bez dokładnej lokalizacji i echosondy trudno go znaleźć.

Jak relacjonuje podkomisarz Zbigniew Frąckiewicz z policji w Gryficach, trzech obywateli Niemiec przedłożyło dokumenty mające upoważniać ich do prac na jeziorze, ale: - Wymagają one zweryfikowania, a przede wszystkim ustalenia, czy są kompletne - mówi. Policja dochowała wszelkich procedur, przesłuchała całą trójkę i ustaliła ich dane. - Na tym etapie trwają intensywne czynności, mające ustalić okoliczności zdarzenia - dodaje.

Nic o akcji poszukiwawczej na jeziorze Resko Przymorskie nie wie natomiast zachodniopomorski konserwator zabytków.

- O wszystkim dowiaduję się z doniesień medialnych, żadnej zgody na poszukiwania z użyciem sprzętu elektronicznego nie wydawaliśmy. Ba, nikt z takim wnioskiem nawet do nas nie wystąpił - mówi Tomasz Wolender.

Nieoficjalnie wiadomo, że Niemcy mieli okazać pozwolenie Instytutu Pa-

mięci Narodowej na ekshumację ofiar katastrofy.

- Taka decyzja administracyjna została wydana przez prezesa IPN w grudniu zeszłego roku na podstawie umowy polsko-niemieckiej i ustawy o grobach i cmentarzach wojennych - rzecznik szczecińskiego oddziału IPN dr Rafał Leśkiewicz mówi, że to standardowa i często stosowana procedura w podobnych sytuacjach. O zgodę wystąpił Volksbund Deutsche Kriegsgräberfürsorge (Niemiecka Komisja Grobów Wojennych), instytucja szukająca mogił z czasów wojen i przeprowadzająca ekshumacje. Sama decyzja nie upoważnia jednak nie tylko do ekshumacji, ale i poszukiwań szczątków.

- Strona niemiecka musi uzyskać wszelkie niezbędne pozwolenia od dysponenta terenu i konserwatora zabytków - mówi pracownik Instytutu. - Nawet jeżeli były to tylko prace sondażowe, to o ich terminie i miejscu powinniśmy zostać powiadomieni. A nie zostaliśmy.

Bliscy zmarłych lata temu założyli radę programową Dzieci z Kamp (niemiecka nazwa jeziora Resko Przymorskie to Kamper See) i razem z władzami samorządowymi Trzebiatowa dbają o upamiętnienie tragedii.

- To miejsce podlegające ochronie i uznane za cmentarzysko wojenne, młodzież z naszego liceum co roku składa kwiaty przy obelisku upamiętniającym tę tragedię - mówi Grzegorz Olejniczak, wiceburmistrz Trzebiatowa. - Absolutnie nie można go eksplorować, polskie prawo mówi wyraźnie, co można, a czego nie można tam robić. Wydaje mi się, że gdyby Niemcy chcieli zlokalizować i wydobyć wrak i ciała, to mają po temu środki i możliwości, aby to przeprowadzić, a nie podejmować takie próby jak teraz. A przede wszystkim powinni to robić w zgodzie z prawem.

©P

Jutro w naszej gazecie: Strona Zdrowia

● Rak jelita grubego. Jaka dieta będzie najlepsza? ● Niedobór magnezu może być groźny. To nie tylko drżenie mięśni, to również inne objawy

Zamów
prenumeratę Głosu

☎ 94 340 11 14

prenumerata.gdp@polskapress.pl

prenumerata.gp24.pl

KALENDARIUM

28 LUTEGO URODZILI SIĘ 1942

Dino Zoff, piłkarz włoski, reprezentant kraju, jeden z najlepszych bramkarzy w historii piłki nożnej. W swojej długiej karierze odniósł wiele sukcesów: był trzykrotnym uczestnikiem mistrzostw świata. W reprezentacji debiutował na Euro 1968, gdzie zdobył złoty medal. W 1982 roku osiągnął największy sukces, zdobywając mistrzostwo świata. Był wówczas kapitanem reprezentacji. Do dzisiaj Zoff pozostaje najstarszym zawodnikiem w historii, który sięgnął po to trofeum.

1947

Włodzimierz Lubański, piłkarz, kapitan zespołu, który w 1972 roku zdobył złoty medal olimpijski, 80-krotnie w reprezentacji Polski. Najmłodszy zawodnik i strzelec reprezentacji Polski. W 1970 po finale Pucharu Zdobywców Pucharów z Manchesterem City do Górnika Zabrze zgłosili się przedstawiciele Realu Madryt z ofertą kupna Lubańskiego za rekordowy jak na owe czasy milion dolarów amerykańskich, ale ofertę odrzuciły ówczesne władze PRL.

ZMARLI

1525

W Meksyku hiszpańscy konkwistadorzy powiesili ostatniego władcę Tenochtitłanu Cuauhtémoca. Gdy Tenochtitlan został zdobyty przez konkwistadorów, Cuauhtémoc poddał się Cortezowi, który przyrzekł mu bezpieczeństwo. Po czterech latach Cuauhtémoc został jednak wzięty na tortury i powieszony.

1812

Hugo Kołłątaj, filozof, pisarz, działacz polityczny, jeden z głównych ideologów polskiego oświecenia, działacz Towarzystwa do Ksiąg Elementarnych i Komisji Edukacji Narodowej, współautor Konstytucji 3 Maja 1791 roku.

1973

18 osób, w tym pięćosobowa załoga, zginęło w katastrofie samolotu rządowego pod Szczecinem. Wśród ofiar byli między innymi: ministrowie spraw wewnętrznych Polski - Wiesław Ociepka i Czechosłowacji - Radko Kaska. Samolot An-24W rozbił się podczas podchodzenia do lądowania przed pasem startowym lotniska Szczecin-Goleniów.

Frankowicze wygrywają z bankami

Joanna Krężelewska
Rozmowa

Z mec. Pauliną Honczar, adwokatem w koszalińskiej Kancelarii Mirski i Współpracownicy.

Znów głośno jest wokół kredytów frankowych. Banki rozsyłają klientom propozycje ugody. Umarzają część zadłużenia i proponują przewalutowanie na złotówki. To korzystne dla kredytobiorców opcje?

Rozdzwoniły się telefony z propozycjami ugód, mimo że jeszcze kilka miesięcy temu banki pozostawały nieugięte w tej kwestii. Jest to podyktowane ich chłodnymi i korzystnym dla frankowiczów orzecznictwem sądów, które na wręcz masową już skalę, unieważniając umowy kredytowe, a to dla banków oznacza ogromne straty. Z mojego doświadczenia wynika, że większość ugód proponowanych kredytobiorcom jest korzystnych tylko dla banków.

Proszę wytłumaczyć, co to konkretnie znaczy?

Oferowane przewalutowanie kredytu na złotówki po korzystniejszym kursie może wydawać się atrakcyjne, jednak w takiej propozycji kryje się drugie dno - zastosowanie oprocentowania opartego na wskaźniku WIBOR ze zmienną stopą procentową. W konsekwencji, mimo umorzenia części zadłużenia, kredytobiorca pozostaje z ratą na poziomie często wyższym niż dotychczas spłacana, z oprocentowaniem opartym na obecnie wysokim i nieprzewidywalnym wskaźniku. Już wszyscy słyszeliśmy, z jakimi problemami borykają się „złotówkowicze”. Dodam, że WIBOR również coraz częściej kwestionowany jest w sądach. Ugoda w tym kształcie jest niekorzystna nie tylko pod względem ekonomicznym, ale również zamyka drogę frankowiczom do dochodzenia roszczeń. Natomiast nie zamyka tej drogi bankom. Do tego dochodzi kwestia możliwości zapłaty podatku od pozasądowej ugody, a nie każdy skorzysta



Według danych pochodzących z sądów okręgowych z całej Polski, w 2022 roku wpłynęło do nich o dziewięć procent więcej spraw frankowych niż w 2021 r.

z ulgi. Co najważniejsze, przy unieważnieniu umowy kredytobiorca pozbywa się kredytu, zabezpieczenia hipotecznego, a przy ugodzie nadal pozostaje kredyt do spłaty.

Na jakiej podstawie banki ustalają wysokość umarzanych kwot?

W propozycji kierowanej przez bank znajdziemy saldo zadłużenia pozostałe do spłaty przeliczone po średnim kursie NBP z tego z danego dnia, np. 4,81. Bank zaproponuje przeliczenie kwoty kredytu po niższym kursie, np. 4,10. Tak powstała różnica podlegać będzie umorzeniu. Pozostałą część zadłużenia należy dalej spłacać. Zazwyczaj, decydując się na drogę sądową, frankowicze zyskują o 50-70 proc. więcej niż zawierając ugody. Posłużę się przykładem. Bank udzielił panu Markowi kredytu w wysokości 200 tys. zł. Suma spłat dokonanych przez pana Marka wynosi 250 tys. zł. Po unieważnieniu umowy strony są zobowiązane zwrócić sobie wzajemnie tyle, ile sobie świadczyły, tj. w ww. przykładzie bank zwraca panu Markowi 250.000,00 zł (suma spłat kredytobiorcy), a pan Marek zwraca bankowi 200.000,00 zł (kwota udzielonego kredytu). Tym samym, to bank zwraca panu Markowi nadpłatę w kwocie 50 tys. zł. W przypadku pro-

pozycji ugodowej, mimo znacznej nadpłaty kapitału, bank może oczekiwać od pana Marka spłaty kolejnych 200 tys. zł, proponując umorzenie zadłużenia zazwyczaj w granicach 20-30 proc. tej kwoty. W przypadku ugody pan Marek nadal pozostaje z kredytem, natomiast w przypadku unieważnienia umowy faktycznie to bank będzie obowiązany zwrócić panu Markowi nadpłatę.

Czyli wcale nie jest to taka korzystna opcja. Co zatem zrobić?

Bez odpowiedniej analizy nie należy podejmować pochopnej decyzji o podpisaniu ugody z bankiem, tym bardziej, jeśli sprawa jest już w sądzie. Te sprawy są skomplikowaną materią, kredytobiorcy często nie rozumieją specjalistycznych zapisów zawartych w ugodach, dlatego zalecam konsultację z profesjonalnymi kancelariami, które przedstawią prawne możliwości, wyliczą ekonomiczne korzyści każdej z opcji, czy poprowadzą negocjacje z bankiem. Jednak wciąż najkorzystniejszą opcją dla kredytobiorców pozostaje pozwanie banku, co potwierdzają statystyki - obecnie 97 proc. spraw frankowiczów kończy się sukcesem.

Wytłumaczmy co z ryzykiem pozwania przez bank?

Kredytobiorcy są pozywani o wynagrodzenie za bezpłatne korzystanie z kapitału...

W mojej ocenie banki nie mają podstaw prawnych, by domagać się od klientów wynagrodzenia za korzystanie z kapitału. Oczywiście, w mojej praktyce takie pozwy się zdarzają, jednak mam dobrą wiadomość dla kredytobiorców. 16 lutego bieżącego roku Rzecznik Generalny Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wydał opinię, według której bankom nie należy się wynagrodzenie za korzystanie z kapitału. Wyroku w tej sprawie spodziewamy się jeszcze w tym roku, jednak TSUE wysłała już jasny sygnał - banki nie mogą czerpać korzyści gospodarczych z sytuacji powstałej na skutek własnego bezprawnego działania. Takie pozwy to nic innego jak kolejne działania banków mające na celu zastraszenie kredytobiorców i zmniejszenie liczby tych, którzy decydują się iść do sądów.

Powiedzmy jak długo trwa proces o unieważnienie kredytu, bądź jego „odfrankowanie”? Ile takich spraw trafia do Sądu Okręgowego w Koszalinie?

Aktualnie, średnio na prawomocny wyrok musimy czekać około dwóch lat. Takie terminy spowodowane są również okolicznością, że co-

raz więcej frankowiczów decyduje się na pozwanie banków, w tym nawet przedsiębiorcy. Do samego Sądu Okręgowego w Koszalinie trafia około kilkudziesięciu spraw miesięcznie. Jednak nie warto się zniechęcać.

Warto wiedzieć i pamiętać, że na czas postępowania można wnioskować o zabezpieczenie roszczenia i wstrzymanie płatności rat. Na czym dokładnie to polega i kto może z tej opcji skorzystać?

To prawda, kredytobiorcy coraz częściej decydują się na składanie wniosków o zabezpieczenie, a sądy coraz chętniej ich udzielają. W konsekwencji na czas trwania postępowania sądowego wstrzymane zostają płatności rat. Podyktowane to jest przede wszystkim niestabilną sytuacją finansową banków i doświadczeniami z jednym z banków, który przeszedł w stan restrukturyzacji. Należy zabezpieczać frankowiczów przed ryzykiem potencjalnej niemożności odzyskania nadpłaconych rat od banku. Taki wniosek polecany jest przede wszystkim kredytobiorcom, którzy spłacili już kapitał udzielonego kredytu. Szacuje się, że obecnie pozostaje aktywnych około 410 tys. umów, a według wyliczeń Komisji Nadzoru Finansowego tzw. sprawy frankowe mogą kosztować sektor bankowy nawet 100 mld zł. Zatem jest o co walczyć. ©P

PAULINA HONCZAR



Nie należy podejmować pochopnej decyzji o podpisaniu ugody z bankiem

FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

nasz REGION

REGION

Strażacy z Czarnej Dąbrówki zostali wysłani do zdarzenia drogowego na trasie Rokity-Rokitki. Na miejscu okazało się, że doszło tam do dachowania samochodu osobowego marki Land Rover. Ze wstępnych informacji policji wynika, że kierująca samochodem kobieta najprawdopodobniej nie dostosowała prędkości do trudnych warunków drogowych. Została ukarana mandatem w wysokości 200 złotych. **ZIDA**



DYŻURNY GŁOSU

Grzegorz Hilarecki

tel. 510 026 860

Na Czytelników „Głosu Pomorza” czekamy w redakcji w Słupsku przy ul. H. Pobożnego 19 oraz pod adresem poczty elektronicznej alarm@gp24.pl

FOT. ARCHIWUM

Na majówkę już na wypożyczonym rowerze

Grzegorz Hilarecki
Słupsk

Ratusz szuka firmy, która stworzy system roweru miejskiego, który ma funkcjonować przez dwa kolejne lata. Dla niektórych i pod pewnymi warunkami wypożyczenie jednośladu może być darmowe.

Za tydzień nastąpi otwarcie kopert w przetargu na system roweru miejskiego w Słupsku. Przyjrzelśmy się temu, co zamawiają słupscy urzędnicy i wiadomo, że w tym roku rower ma funkcjonować przez sześć miesięcy. Start działania systemu został zaplanowany na 28 kwietnia, a zakończenie - na 28 października.

Wykonawca ma dostarczyć i uruchomić sto rowerów z wyposażeniem, stronę internetową, aplikację i biuro obsługi klienta (BOK).

W przetargu oceniana będzie cena, a także sposób i termin rozpatrywania skarg, wniosków i reklamacji potencjalnych klientów.

Sieć roweru miejskiego będzie się składała z 20 miejsc postoju jednośladów oraz innych rozwiązań organizacyjnych i rzeczowych niezbędnych do jej funkcjonowania. Za pozostawienie roweru poza miejscami postoju wynajmującemu naliczane będą dodatkowe opłaty.

Za to wszystko zapłaci miasto. Ale korzystający dopłaci. Ile? Okazuje się z kilka dni, gdy zostaną otwarte koperty złożone w postępowaniu przetargowym. Ważne, że dla osób mających Słupską Kartę Mieszkańca pierwsze 20 minut jazdy ma być darmowe.

- Postaramy się by rower miejski był od tego roku atrakcyjniejszy niż w poprzednich la-



FOT. KRZYSZTOF PIOTROWSKI

Rower miejski w Słupsku działał w 2021 i 2022 roku

tach - zapewnia Katarzyna Guzewska, dyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska w Urzędzie Miejskim w Słupsku. - Tak jak komunikacja miejska, tak i rower miejski jest to oferta do skorzystania.

PROPONOWANE STAWKI WYNAJMU ROWERU

- pierwsza rozpoczęta godzina - 1 zł
- posiadacze Słupskiej Karty Mieszkańca - pierwsze 20 minut bez opłat,
- pierwsza rozpoczęta godzina po upływie okresu darmowego - 1 zł,
- druga rozpoczęta godzina - 2 zł,
- trzecia i każda kolejna rozpoczęta godzina - 4 zł,
- pozostawienie roweru poza wyznaczonymi strefami postoju (stacjami rowerowymi) każdorazowo będzie skutkowało naliczeniem opłaty dodatkowej w wysokości 5 zł, sumującej się z kosztami poniesionymi za wypożyczenie z roweru
- opłata za przekroczenie 12 godzin wypożyczenia roweru - 200 zł

Nie jest to obowiązek. Zawsze będziemy zachęcać do korzystania z alternatywnych środków transportu w stosunku do samochodu. Jest to zdrowe, jest to ekologiczne. Jest to atrakcyjne także pod kątem turystycznym.

Postaramy się, aby korzystanie z roweru przez posiadacza karty mieszkańca było tańsze, oprócz tych 20 darmowych minut.

W pierwszym sezonie działania roweru miejskiego (2021 r.) przez pięć miesięcy słupszcza-

nie wypożyczyli taki pojazd blisko 6500 razy, z czego połowa wypożyczeń przypadła na czerwiec. Średnia dzienna liczba wypożyczeń to było blisko 40, ale na początku funkcjonowania systemu to było blisko 90. W drugim roku działania roweru miejskiego było już tylko 4700 wypożyczeń. Ale wtedy w Słupsku doszła konkurencja w postaci hulajnóg elektrycznych dwóch prywatnych firm.

Przypomnijmy, uruchomieniem, zarządzaniem i obsługą Słupskiego Roweru Miejskiego przez dwa sezony zajmowała się wybrana w przetargu spółka Geovelo ze Szczecina. Miała 100 rowerów i 20 stacji. Usługę zobowiązała się wykonać za ok. 576 tys. zł. Koszty wypożyczenia roweru miejskiego dla użytkownika to było 1,5 zł za każde 30 min rozpoczętej jazdy. ©©

Chirurgiczne leczenie otyłości

W Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym im. Janusza Korczaka w Słupsku Sp. z o.o.

- Ponad 500 przeprowadzonych operacji bariatrycznych
- Wielospecjalistyczne skoordynowane przygotowanie do operacji oraz opieka pooperacyjna
- Zaawansowana chirurgia minimalnie inwazyjna
- Doświadczony zespół chirurgów operatorów

Szczegóły na: www.szpital.slupsk.pl

Spotkania edukacyjne dla Pacjentów

przygotowujących się do chirurgicznego leczenia otyłości:

5 i 26 marca godz. 16.00 w sali konferencyjnej szpitala przy ul. Hubalczyków 1, budynek administracji (G)

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny
im. Janusza Korczaka w Słupsku Sp. z o.o.



Podmiot Leczniczy Samorządu
Województwa Pomorskiego



Jedni dociekają, inni się nie wysilają

Sylwia Lis
Region

Sprawdziliśmy, ile interpelacji i zapytań wystosowali w 2022 r. radni z trzech miast w regionie. O ile radni ze Słupska i Bytowa do pisania pism podchodzą z umiarkowanym zapalem, o tyle w Lęborku trwa pojedynek. Radni wyznają zasadę: im więcej, tym lepiej.

Interpelacje i zapytania składane są na piśmie do przewodniczącego rady, który przekazuje je wójtowi, burmistrzowi lub prezydentowi. Osoba przez niego wyznaczona lub on sam jest zobowiązana udzielić odpowiedzi na piśmie nie później niż w terminie 14 dni od dnia otrzymania takiego pisma.

Uważny obserwator

Słupscy radni miejscy chyba nie lubią za bardzo pisać, bo w minionym roku złożyli 54 interpelacje i zapytania. W porównaniu z Bytowem, a w szczególności z Lęborkiem (oba miasta są znacznie mniejsze od Słupska), gdzie zostało złożonych... ponad 300 pism, wypadają słabo.

O co pytali słupscy radni? Przeważnie były to sprawy dotyczące remontów dróg, naprawy oświetlenia, wycinki drzew wokół składowiska odpadów w Bierkowie, udziału Słupska w drugiej edycji naboru wniosków o bezzwrotne dofinansowanie inwestycji

z Rządowego Funduszu Polski Ład, Centralnej Ewidencji Emisyjności Budynków, zbiorników retencyjnych, a także poprawy działania komunikacji miejskiej.

Prym w zadawaniu pytań wiodł radny Bogusław Dobkowski, który w minionym roku złożył 25 interpelacji i zapytań. Kolejne miejsca należą do Renaty Stec (8) oraz Beaty Chrzanowskiej (6).

Radnemu Dobkowskiemu nie umknie najmniejsza dziura w ulicy, czy zaniedbany lub zdewastowany park i skwer.

- To nie pierwszy rok, gdy wysłałem najwięcej interpelacji i zapytań - uśmiecha się radny. - Skąd biorę te uwagi? Przede wszystkim słucham ludzi. Kilka dni temu miałem dyżur radnego. Ostatnio mi mówiono, że nikt nie przychodzi, a do mnie z prośbą o interwencję zgłosiło się pięć osób. Świadczy to o tym, że ludzie mnie znają, darzą zaufaniem i wiedzą, że nie zostawię ich sprawy bez załatwienia. Do tego dochodzi jeszcze samoobsługa. Zna się śmieje, że gdy jedziemy samochodem, to moja głowa porusza się na prawo i lewo, to na elewację, to na znaki drogowe, to na dziury w ulicy. No cóż, jak taki już jestem.

Dziury i pomoc uchodźcom

W porównaniu z miastem nad Słupią bytowskie radni wykazali się nieco większą praco-



W 2022 r. radni z Lęborka zasypali tamtejszy ratusz (na zdjęciu) 312 interpelacjami

witością. W ubiegłym roku złożyli 57 interpelacji i zapytań. Rekordzistą okazał się Stanisław Borzyszkowski, który wysłał do urzędu 16 pism, na drugim miejscu uplasował się Leszek Szymczak - 10, a na trzecim Bartosz Majkowicz z 6 zapytaniami.

Radni interweniowali głównie w sprawie miejskich usterek: zwisających gałęzi, dziurawych ulic czy zmiany organizacji ruchu.

Bytowski rekordzista, radny Borzyszkowski, bezsprzecznie zna najdrobniejsze bolączki bytowskich i skrupulatnie przygląda się wszelkim niedociągnięciom w mieście. Apelowal m.in. o zamontowanie tablicy informacyjnej na budynku zabytkowej poczty, naprawy uszkodzonych znaków drogowych, usunięcia suchych pnii czy braku

rur miedzianych na ścianie zamku. Większość jego postulatów została zrealizowana.

Radny Szymczak natomiast mocno przejął się sprawami Ukraińców, którzy z powodu wojny przybyli do Bytowa wiosną ubiegłego roku. Zwrócił się do ratusza z prośbą o: możliwość nieodpłatnego korzystania z kompleksu basenowego przez uchodźców, emisję hymnu Ukrainy z wieży kościoła św. Katarzyny, zawieszenie ukraińskiej flagi przed ratuszem na znak solidarności z uchodźcami czy zwolnienie z części opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi właścicieli nieruchomości, którzy przyjęli uchodźców wojennych oraz zamieszczenie na parkomatach informacji w języku ukraińskim.

- Polacy wiedzą, co oznacza utrata własnego państwa, nie-

podległości i fizyczne niszczenie przez agresora własnego kraju i obywateli, dlatego tak bardzo rozumiemy sytuację Ukrainy, która walczy o byt i przetrwanie - podaje powody swoich interpelacji radny Szymczak. - Stąd też pomoc dla uchodźców i dbanie o to, aby czuli się u nas dobrze. Mamy też historyczną okazję do zbudowania dobrosąsiedzkich relacji. Nie możemy tego zmarnować. Imy, i Ukraińcy.

To chyba jakieś wyścigi

Rekord w regionie pobili lęborscy radni. Zarzucili Witolda Namysłaka, burmistrza Lęborka, setkami interpelacji. Złożyli ich aż 312!

Rekordzistą został Krzysztof Świątczak, który złożył 88 interpelacji. Kolejni na liście są Włodzimierz Kłata - 65 oraz

Zbigniew Rudyk - 40. Można wręcz odnieść wrażenie, że lęborscy radni ścigają się w liczbie pism wysyłanych do ratusza. Podczas ostatniej sesji panowie z czołówki tego rankingu nie omieszkali sobie wytknąć tej nadmiernej aktywności.

- A po drugie, panie radny Krzysztofie, czy wniósł pan jakieś poprawki do budżetu? - dopytywał radnego Świątczaka, radny Rudyk. - W ramach tych pana interpelacji miał pan szansę to zrobić, a nic nie widziałem. A zaraz będzie ich 125 - ironizował radny. - Piśmę pan tylko interpelacje i nic z nich nie wynika.

Radny Świątczak nie pozostał dłużny.

- Ja pana nie będę uczył, to nie były interpelacje, tylko zapytania - mówił radny. - A jeśli pan twierdzi, że moje zapytania nic nie wnoszą to ja już panu kiedyś napisałem na Facebooku, że podliczymy to na koniec kadencji.

Czy taka liczba pism może sparaliżować pracę urzędu?

- Tak, liczba może być uporczywa, ale świetnie sobie damy radę - mówi burmistrz Witold Namyslak. - Radny ma prawo zadawać pytania i składać interpelacje, a naszym obowiązkiem jest na nie odpowiadać, co z resztą robimy w wyznaczonym przez prawo terminie. Faktycznie pod tym względem nasi radni są bardzo aktywni, a bardzo czujni są chociażby podczas przeprowadzanych inwestycji. ©

Będą nowe boiska, świetlice, drogi i wyposażenie szkół

Wojciech Lesner
Region

Wojewoda pomorski Dariusz Drelich podpisał osiem umów na realizację inwestycji w gminach Słupsk i Kobylnica. Umowy opiewają na kwotę ponad 19 milionów złotych.

Umowy zostały podpisane w ramach „Rządowego programu na rzecz zwiększania szans rozwojowych Ziemi Słupskiej na lata 2019-2026”. Dzięki temu wielomilionowe kwoty pomogą sfinansować realizację kolejnych inwestycji w regionie słupskim.

W gminie Słupsk w miejscowości Gać wybudowana zostanie świetlica wiejska (dofinansowanie 2,8 mln zł). W Bierkowie przebudowy doczekają się ulice Leśna i Kościelna, przy których powstanie też niezbędna infrastruktura

techniczna (dofinansowanie 7,68 mln zł). Włynkówko zyska wielofunkcyjne boisko i tor pumptrack wraz z elementami małej architektury. W tej miejscowości zmodernizowane zostanie także boisko trawiaste. To wszystko przy dofinansowaniu w wysokości 1,36 mln zł. Z kolei 2,39 mln zł pomoże w wyposażeniu szkół w Redzikowie, Jezierzycach i Włynkówku. Zostanie też dokończona ich modernizacja. Zyska również sala gimnastyczna przy szkole w Bierkowie, która będzie odnowiona.

W Bierkowie zmian będzie więcej, bo zostanie tam zagospodarowany teren pod rekreację (dofinansowanie 1,64 mln zł). W innych częściach gminy Słupsk powstanie natomiast bieżnia lekkoatletyczna (w Głobinie) i boisko wielofunkcyjne (w Lubuczewie) - realizacja tych inwestycji zostanie

dofinansowana kwotą 1,02 mln zł.

- Wszystkie inwestycje, na które dostaliśmy dofinansowanie, są dla nas bardzo ważne. Planowane były już od dawna, są odpowiedzią na potrzeby mieszkańców - powiedziała „Głowski” Barbara Dykier, wójt gminy Słupsk.

Dodała, że większość dofinansowanych inwestycji zrealizowana zostanie w tym roku. Jedynie świetlica w miejscowości Gać skończona ma być w 2024 roku. Powodem jest duża skala tego przedsięwzięcia. Na przebudowę ulic Leśnej i Kościelnej w Bierkowie jest już nawet wykonawca.

- Sukcesywnie będziemy przygotowywać przetargi dla kolejnych zaplanowanych inwestycji - dodaje pani wójt.

W gminie Kobylnica kwota 2,1 mln zł zostanie wsparta budowa układu drogowego

w Łosinie (ul. Ku Słońcu i Modrzewiowa). Zaś powiat słupski dostanie dofinansowanie (niemal 283 tys. zł) na inwentaryzację i opracowanie koncepcji rozwoju tras rowerowych.

- Rządowy Program Rozwoju Ziemi Słupskiej powstał w 2019 r. żeby wspierać ważny region Pomorza. Cieszę się, że kolejne wielomilionowe projekty są realizowane z tego programu. To dowód na to, że zasada zrównoważonego rozwoju ma rzeczywisty wymiar - skomentował Piotr Müller, rzecznik prasowy rządu i poseł PiS z regionu słupskiego, z którego inicjatywy powstał ten program.

W ramach „Rządowego programu na rzecz zwiększania szans rozwojowych Ziemi Słupskiej na lata 2019 - 2026” region otrzymał do tej pory ponad 70 mln zł.

©

Koleżance Wiesławie Chmara oraz Rodzinie
z powodu śmierci

Taty

wyrazy głębokiego współczucia i słowa wsparcia
składają

Zarząd i pracownicy Gospodarstwa Rolnego „Rędzina”

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 26 lutego 2023 r. odszedł w wieku 91 lat nasz ukochany Mąż, Tato, Dziadek i Pradziadek

†p Bronisław Kapałka

Msza św. żałobna odbędzie się 1 marca 2023 r.
o godz. 10.30 w kościele parafialnym w Wieszynie,
wystawienie o godz. 10.00.

Po mszy wyprowadzenie na Stary Cmentarz w Słupsku.
Pogrążona w smutku Rodzina

Nekrologi

zamówisz tutaj:

Słupsk, ul. Henryka Pobożnego 19, 59 848 81 03
reklama.słupsk@polskapress.pl

Dobrze chronione porty to nasz spokojny sen

Mateusz Tkarski
Gdańsk

Gdański port w perspektywie kilku lat może sięgnąć 100 mln ton rocznych obrotów. Jego strategiczna rola rośnie, dlatego jednym z priorytetów są inwestycje w bezpieczeństwo.

Zarząd Morskiego Portu Gdańsk inwestuje w bezpieczeństwo. Na przykład na obszarze budynku Kapitanatu Portu Gdańsk i wejścia do portu wewnętrznego zwiększone zostaną możliwości obserwacji, a także rozbudowana zostanie mobilna platforma monitoringu wizyjnego ZMPG.

Zapewnią to nowe kamery termowizyjne, na których zakup i montaż port otrzymał dofinansowanie z budżetu państwa. Inwestycja pn. Rozbudowa systemu monitoringu wizyjnego o kamery termowizyjne na terenie Zarządu Morskiego Portu Gdańsk SA finansowana jest z budżetu państwa w ramach Programu Pozamilitarnych Przygotowań Obronnych Rzeczypospolitej Polskiej na lata 2021-2035 - Przygotowanie portów morskich na potrzeby Sił Zbrojnych RP i wojsk sojuszniczych.

- Na naszym terenie działa Ośrodek Ratownictwa ZMPG SA, pełniący także funkcję Centrum Koordynacyjno-Ratowniczego. Zrzesza on pracujące na terenie portu służby bezpieczeństwa: dyspozytora portu, dowódcę



Dynamicznie rosnący gdański port inwestuje w bezpieczeństwo operacyjne

zmiany Jednostki Ochrony Portu Gdańsk oraz dyspozytora Portowej Straży Pożarnej Florian. Ośrodek Ratownictwa jest wyposażony w system zasilania awaryjnego, monitoring wizyjny oraz centrum monitorowania elektronicznych systemów zabezpieczeń - wyjaśnia Janusz Sokołowski, dyrektor Działu Bezpieczeństwa Portu Gdańsk.

Niedawno w porcie odbyły się ćwiczenia zarządzania kryzysowego Unii Europejskiej i NATO Integrated Resolve 2022, podczas których zostały przetestowane procedury, aby lepiej reagować na hybrydowe zagrożenia, mające wymiar wewnętrzny i zewnętrzny. Działania obejmowały zaplanowanie operacji wojсковей i misji cywilnej w dziedzinie wspólnej polityki bezpie-

czeństwa i obrony, została także zorganizowana symulacja różnych zagrożeń hybrydowych.

Militarny aspekt bezpieczeństwa portów jest zrozumiały w świetle rosnącej roli w łańcuchu logistycznym NATO w tej części Europy.

Bezpieczeństwo to nie tylko inwestycje w systemy monitoringu i procedury reagowania na nagłe sytuacje. Zapewnienie ciągłości funkcjonowania jest równie ważne. W ubiegłym roku na terenie portu zakończyła się rozbudowa systemu elektroenergetycznego. Na terenie Portu Gdańsk energia elektryczna dostarczana jest do 134 kontrahentów. W skład systemu elektroenergetycznego wchodzi: Główny Punkt Zasilania (GPZ Port Północny), 60 stacji

transformatorowych, oraz prawie 270 km linii kablowych (15 kV i 0,4 kV). Jest to rozległa infrastruktura o krytycznym znaczeniu dla funkcjonowania portu i jego kontrahentów.

W 2022 roku w Porcie Gdańsk zostało przeładowanych 68 mln ton towarów.

- Planujemy, że w tym roku przeładujemy 78-80 milionów ton. Jesteśmy dynamicznie rozwijającym się portem. Nie ma portu, który w ostatniej dekadzie realizowałby takie wzrosty - ocenia prezes Portu Gdańsk Łukasz Greinke.

Już kilka lat temu w odważnych prognozach ZMPG przedstawiał wizję 100 mln ton przeładunków w 2030 roku. Dzisiaj widać, że są one w zasięgu ręki.

AUTOPROMOCJA

GŁOS
DZIENNIK POMORZA
POMORZA

Środa jest dla zdrowia

Kup dziennik z dodatkiem Strona Zdrowia
gp24.pl

REKLAMA

0010752880

Wybieram Słupsk!
WYCIĄG Z OGŁOSZENIA
Prezydent Miasta Słupska
ogłasza

II przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej stanowiącej własność Miasta Słupska, położonej przy ulicy Stanisława Żółkiewskiego w obrębie nr 0009 miasta Słupska, oznaczonej w ewidencji gruntów jako: działka nr 535/2 o powierzchni 590 m² - cena wywoławcza 150 000 zł, wadium 15 000 zł.
Do wylicytowanej ceny sprzedaży nieruchomości zostanie doliczony podatek VAT w stawce 23%.

Dla nieruchomości Sąd Rejonowy w Słupsku prowadzi KW nr SL1S/00009038/7. Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego „Chrobrego” ww. działka znajduje się na terenie o funkcji: tereny mieszkalnictwa jednorodzinne. Zasady, parametry i wskaźniki kształtowania zabudowy oraz informacje dotyczące zagospodarowania przedmiotowego terenu zostały zapisane w karcie terenu (2.26.MN) ww. planu zagospodarowania. W ewidencji gruntów i budynków działka nr 535/2 oznaczona jest jako tereny mieszkaniowe - B.

Przetarg odbędzie się 5.04.2023 r. o godzinie 10.00 w sali nr 212 Urzędu Miejskiego w Słupsku, Plac Zwycięstwa 3 (II p.).

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium do 28.03.2023 r. na konto: Miasto Słupsk mBank SA nr 08 1140 1153 0000 2175 4200 1011. Za datę wniesienia wadium uważa się datę wpływu środków pieniężnych na rachunek Miasta Słupska. Pełna treść ogłoszenia została wywieszona na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Słupsku obok pok. 215, opublikowana na stronie internetowej www.słupsk.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej www.bip.um.słupsk.pl. Szczegółowe informacje dotyczące przetargu uzyskać można w Urzędzie Miejskim w Słupsku, Plac Zwycięstwa 3, w Wydziale Zarządzania Nieruchomościami, pokój 215, pod numerem tel. 59 84 88 472.

Prezydent Miasta Słupska zastrzega sobie prawo do odwołania przetargu z uzasadnionej przyczyny w trybie właściwym dla ogłoszenia.

REKLAMA

0010752885

Wybieram Słupsk!
WYCIĄG Z OGŁOSZENIA
Prezydent Miasta Słupska
ogłasza

II przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej stanowiącej własność Miasta Słupska, położonej przy ulicy J. Przybory w obrębie nr 0008 miasta Słupska, oznaczonych w ewidencji gruntów jako: działka nr 65 o powierzchni 1295 m² - cena wywoławcza 230 000 zł, wadium 23 000 zł.

Do wylicytowanej ceny sprzedaży nieruchomości zostanie doliczony podatek VAT w stawce 23%.

Dla nieruchomości Sąd Rejonowy w Słupsku prowadzi KW nr SL1S/00034211/8. Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego „Dzielnica Mieszkaniowa Zachód” ww. działka znajduje się na terenie o funkcji: obszar funkcji mieszkalnej jednorodzinnej. Zasady, parametry i wskaźniki kształtowania zabudowy oraz informacje dotyczące zagospodarowania przedmiotowego terenu zostały zapisane w karcie terenu (13.MN) powołanego planu zagospodarowania. W ewidencji gruntów i budynków działka nr 65 oznaczona jest jako grunty orne - R1IIa, nabywca nieruchomości zobowiązany jest do uzyskania zaświadczenia na wyłączenie działki z produkcji rolniczej.

Przetarg odbędzie się 31.03.2023 r. o godzinie 10.00 w sali nr 212 Urzędu Miejskiego w Słupsku, Plac Zwycięstwa 3 (II p.).

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium do 24.03.2023 r. na konto: Miasto Słupsk mBank SA nr 08 1140 1153 0000 2175 4200 1011. Za datę wniesienia wadium uważa się datę wpływu środków pieniężnych na rachunek Miasta Słupska. Pełna treść ogłoszenia została wywieszona na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Słupsku obok pok. 215, opublikowana na stronie internetowej www.słupsk.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej www.bip.um.słupsk.pl. Szczegółowe informacje dotyczące przetargu uzyskać można w Urzędzie Miejskim w Słupsku, Plac Zwycięstwa 3, w Wydziale Zarządzania Nieruchomościami, pokój 215, pod numerem tel. 59 84 88 472.

Prezydent Miasta Słupska zastrzega sobie prawo do odwołania przetargu z uzasadnionej przyczyny w trybie właściwym dla ogłoszenia.

REKLAMA

0010752648

Wybieram Słupsk!
WYCIĄG Z OGŁOSZENIA
Prezydent Miasta Słupska
ogłasza

I przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości niezabudowanych stanowiących własność Miasta Słupska, położonych przy ulicy Stawieńskiej w obrębie nr 0011 miasta Słupska, oznaczonych w ewidencji gruntów jako: - działka nr 22/50 o powierzchni 3663 m² - cena wywoławcza 670 000 zł, wadium 67 000 zł, - działka nr 22/51 o powierzchni 2600 m² - cena wywoławcza 500 000 zł, wadium 50 000 zł.

Do wylicytowanej ceny za nabycie nieruchomości zostanie doliczony podatek VAT w stawce 23%.

Dla przedmiotowych nieruchomości Sąd Rejonowy w Słupsku VII Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi KW nr SL1S/00038907/2. Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego „Szczecińska-Koszalińska” ww. działki znajdują się na terenie o funkcji: nowo projektowane tereny zabudowy usługowej nieuciążliwej (10.7.UN).

W ewidencji gruntów i budynków działki nr 22/50 i 22/51 oznaczone są jako zurbanizowane tereny niezabudowane lub w trakcie zabudowy (Bp).

Przetarg odbędzie się 19.04.2023 r. o godz. 10.00 w sali nr 212 Urzędu Miejskiego w Słupsku, Plac Zwycięstwa 3 (II p.).

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium do 13.04.2023 r. na konto: Miasto Słupsk mBank SA nr 08 1140 1153 0000 2175 4200 1011. Za datę wniesienia wadium uważa się datę wpływu środków pieniężnych na rachunek Miasta Słupska. Pełna treść ogłoszenia została wywieszona na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Słupsku obok pok. 215, opublikowana na stronie internetowej www.słupsk.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej www.bip.um.słupsk.pl. Szczegółowe informacje dotyczące przetargu uzyskać można w Urzędzie Miejskim w Słupsku, Plac Zwycięstwa 3, w Wydziale Zarządzania Nieruchomościami, pokój 215, pod numerem tel. 59 84 88 472.

Prezydent Miasta Słupska zastrzega sobie prawo do odwołania przetargu z uzasadnionej przyczyny w trybie właściwym dla ogłoszenia.

REKLAMA

0010752667

Wybieram Słupsk!
WYCIĄG Z OGŁOSZENIA
Prezydent Miasta Słupska
ogłasza

I przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej stanowiącej własność Miasta Słupska, położonej przy ulicy J. Kaczmarskiego w obrębie nr 0008 miasta Słupska, oznaczonej w ewidencji gruntów jako: • działka nr 35/4 o powierzchni 2417 m² - cena wywoławcza 500 000 zł, wadium 50 000 zł.

Do wylicytowanej ceny sprzedaży nieruchomości zostanie doliczony podatek VAT w stawce 23%.

Dla nieruchomości Sąd Rejonowy w Słupsku prowadzi KW nr SL1S/00034211/8. Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego „Dzielnica Mieszkaniowa Zachód” ww. działka znajduje się na terenie o funkcji: obszar funkcji mieszkalnej jednorodzinnej. Zasady, parametry i wskaźniki kształtowania zabudowy oraz informacje dotyczące zagospodarowania przedmiotowego terenu zostały zapisane w karcie terenu (8.MN) powołanego planu zagospodarowania. W ewidencji gruntów i budynków działka nr 35/4 oznaczona jest jako grunty orne - R1IIa i R1IIb.

Przetarg odbędzie się 20.04.2023 r. o godzinie 10.00 w sali nr 212 Urzędu Miejskiego w Słupsku, Plac Zwycięstwa 3 (II p.).

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium do 14.04.2023 r. na konto: Miasto Słupsk mBank SA nr 08 1140 1153 0000 2175 4200 1011. Za datę wniesienia wadium uważa się datę wpływu środków pieniężnych na rachunek Miasta Słupska. Pełna treść ogłoszenia została wywieszona na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Słupsku obok pok. 215, opublikowana na stronie internetowej www.słupsk.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej www.bip.um.słupsk.pl. Szczegółowe informacje dotyczące przetargu uzyskać można w Urzędzie Miejskim w Słupsku, Plac Zwycięstwa 3, w Wydziale Zarządzania Nieruchomościami, pokój 215, pod numerem tel. 0-59 84 88 472.

Prezydent Miasta Słupska zastrzega sobie prawo do odwołania przetargu z uzasadnionej przyczyny w trybie właściwym dla ogłoszenia.

POLSKA i ŚWIAT

WARSZAWA

– Polska jest przygotowana na różne sytuacje. Nie wykluczałbym takiej, w której nie będziemy mieli ruchu granicznego z Białorusią – powiedział wiceszef MSWiA Maciej Wąsik w radiowej Trójce. Wąsik dodał, że działania Białorusi nie pozostaną bez odpowiedzi. – Nie możemy patrzeć beczynn timer na to, co Łukaszenko robi z mniejszością polską. To, co zrobiono z panem Poczubutem, jest niewyobrażalne – oświadczył.

„
Nie wykluczałbym sytuacji, w której nie będziemy mieli ruchu granicznego z Białorusią

Maciej Wąsik, wiceminister spraw wewnętrznych i administracji

Skazani za tragiczny finał WOŚP

Maria Maliszewska
Gdańsk

6 i 5 miesięcy więzienia w zawieszeniu na dwa lata – takie wyroki usłyszeli wczoraj Gracjan Z. i Dariusz S. – właściciel agencji i szef ochrony – ws. finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, podczas którego został zamordowany Paweł Adamowicz.

Równocześnie Sąd Rejonowy w Gdańsku uniewinnił przedstawicieli Regionalnego Centrum Wolontariatu w Gdańsku, urzędnika miejskiego oraz dwóch policjantów.

Wszystkie te osoby oskarżone były o popełnienie przestępstw związanych z niezapa-

ewnieniem bezpieczeństwa i nieprawidłowościami w organizacji koncertu Gdańsk dla Orkiestry, który odbył się 13 stycznia 2019 r. Podczas trwania imprezy zabity został prezydent Gdańska Paweł Adamowicz.

Jeśli chodzi o szczegóły, to oskarżonym zarzucono narażenie uczestników imprezy na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu.

Taki właśnie zarzut postawiono dwóm skazanym osobom zarządzającym Agencją Ochrony Tajfun, tj. właścicielowi agencji ochrony oraz dyrektorowi ds. ochrony i BHP.

Z kolei urzędnikowi Zarządu Dróg i Zieleni w Gdań-



Tragiczny w skutkach koncert Gdańsk dla Orkiestry odbył się 13 stycznia 2019 roku

Sąd uniewinnił przedstawicieli Regionalnego Centrum Wolontariatu w Gdańsku, urzędnika miejskiego oraz dwóch policjantów

sku, który wydał decyzję zezwalającą na organizację imprezy, mimo uchybień w złożonym wniosku, oraz dwóm funkcjonariuszom policji, którzy wydali w tym zakresie pozytywną opinię, poza zarzutem narażenia uczestników imprezy na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, zarzucono niedopełnienie obowiązków służbowych. ©©

FOT. PRZEMEK ŚWIDERSKI

Były minister zatrzymany przez CBA

Mateusz Zbroja
Warszawa

W poniedziałek funkcjonariusze Centralnego Biura Antykorupcyjnego zatrzymali byłego ministra skarbu państwa, sekretarza m.st. Warszawy Włodzimierza Karpińskiego

Włodzimierz Karpiński – były minister skarbu w rządzie PO-PSL – został zatrzymany przez funkcjonariuszy CBA na polecenie Śląskiego Wydziału Zamiejscowego Prokuratury Krajowej w Katowicach w śledztwie dotyczącym m.in. korupcji i powoływania się na wpływy. Poinformowano, że zatrzymany usłyszy zarzuty i zostanie przesłuchany w charakterze podejrzanego.

Akcja CBA związana jest z tą przeprowadzoną na początku lutego. Wówczas funkcjonariusze Delegatury CBA we Wrocławiu zatrzymali 12 osób na Mazowszu i Śląsku i woj. łódzkim związanych z wręczaniem korzyści majątkowych i powoływaniem się na wpływy. Wśród zatrzymanych był m.in. Rafał Baniak (zgodził się na podawanie nazwiska), który pełnił funkcję wiceministra skarbu,



Włodzimierz Karpiński pełni funkcję sekretarza m.st. Warszawy. W latach 2013-2015 był ministrem skarbu

FOT. KATARZYNA MISZTAŁ

szawy Sławomira Potapowicza.

– Nic nie wiemy w tej sprawie. Nie wiemy, jakie są przyczyny zatrzymania pana Włodzimierza Karpińskiego, który zezwolił na ujawnienie imienia i nazwiska. Czekamy na to, co zostanie powiedziane przez Centralne Biuro Antykorupcyjne, jakiś komunikat, który będzie wskazywał na przyczyny zatrzymania pana Karpińskiego. Z tego, co mi wiadomo w jego mieście obowiązki zostały podzielone pomiędzy innych pracowników urzędu miasta, urząd funkcjonuje normalnie. Zobaczymy, jakie będą ostateczne decyzje i jak będzie wyglądał akt oskarżenia wobec pana Włodzimierza Karpińskiego – powiedział w rozmowie z portalem i.pl Sławomir Potapowicz.

Zapytany o to, jakich działań obecnie spodziewają się radni, odpowiedział, że po stronie CBA spodziewa się wszystkiego, i trudno przewidywać, co zrobią służby.

– Po stronie CBA spodziewam się wszystkiego, natomiast zobaczymy, co zostanie przedstawione. Rozumiem, że zatrzymali pana Karpińskiego pod jakimiś zarzutami, czyli mają wobec niego jakieś oskarżenia. Trudno, żebym przewidywał,

co robi CBA. Z jakiego powodu go zatrzymali, nie wiem – powiedział radny.

– Nie wiem, dlaczego pan Karpiński został zatrzymany. Domniemuję, że jest to związane ze sprawą wiążącą się z panem Rafałem Baniakiem, przy najmniej tak donoszą media – dodał w rozmowie z portalem i.pl Sławomir Potapowicz.

Rafał Baniak, a także Artur P., Wojciech S. oraz Waldemar K. zostali zatrzymani i usłyszeli zarzuty na początku lutego tego roku. Były wiceminister skarbu oraz dwaj przedsiębiorcy są podejrzani o załatwianie wartych 600 mln zł kontraktów z Miejskim Przedsiębiorstwem Oczyszczania w Warszawie.

Baniak usłyszał w śląskim wydziale PK zarzuty m.in. kierowania zorganizowaną grupą przestępczą oraz powoływania się na wpływy. Decyzją sądu on i dwaj przedsiębiorcy zostali aresztowani na trzy miesiące. Jak informował jego pełnomocnik, były wiceminister nie przyznaje się do zarzucanych mu czynów.

Z ustaleń śledczych wynika, że łączna kwota przekazanych korzyści majątkowych wyniosła ok. 5 mln zł.

PAP

KRÓTKO

WARSZAWA

Rekordowa waloryzacja emerytur i rent już od marca

Już od marca świadczenia dla seniorów wzrosną. Tegoroczna waloryzacja emerytur i rent będzie rekordowa. Mechanizm kwotowo-procentowy, jaki wypracowało Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej, pozwoli na podwyżkę świadczeń ponad ustawowe minimum. Z szacunków resortu wynika, że przeciętne emerytury wzrosną o 338 zł netto względem roku ubiegłego i wyniosą 2920 zł na rękę.

W skali 12 miesięcy to korzyść 4056 zł netto, nie uwzględniając dodatkowych świadczeń.

Nadchodząca waloryzacja emerytur obejmie wszystkich seniorów pobierających to świadczenie.

Minimalne emerytury i renty będą wyższe o 250 zł brutto i wyniosą 1588,44 zł brutto. To oznacza wzrost względem roku ubiegłego o 18,7 proc.

Piotr Kobylński

KRAKÓW

Jest prawomocny wyrok ws. wypadku z udziałem Szydło

Sąd Okręgowy w Krakowie częściowo utrzymał wyrok sądu pierwszej instancji w procesie odwoławczym ws. wypadku z udziałem Beaty Szydło. Sebastian Kościelniak, czyli kierowca seicento, które zderzyło się z limuzyną rządową, został uznany winnym nieumyślnego spowodowania wypadku, jednak nie został ukarany.

Wypadek miał miejsce 10 lutego 2017 roku. Po uderzeniu przez seicento limuzyna Beaty Szydło uderzyła w drzewo. Była premier oraz dwóch funkcjonariuszy BOR zostali poszkodowani.

Oprac. MR | PAP

Sprawdzony od pokoleń sposób na mocny kręgosłup i sprawne kończyny:

WYJĄTKOWA MAŚĆ POMAGA UWOLNIĆ STAWY OD BÓLU I DOLEGLIWOŚCI!

To Twoja szansa na ratunek

Chłodząca maść na stawy i mięśnie była znana i polecana już przez naszych dziadków. Pomaga przywracać sprawność nogom i rękom, a także wzmacniać i prostować plecy. Usuwa z ciała sztywność i ból. Każdy, kto użył jej choć raz, potwierdza: dla tego środka nie ma spraw beznadziejnych! Czy i Ty chcesz wreszcie stanąć na nogi? Już wkrótce możesz znowu cieszyć się życiem bez dyskomfortu. Tylko teraz możesz wypróbować ten niezwykle przepis ZA DARMO*.

Błyskawiczna ulga dla Twoich stawów

Formuła, która pomaga usuwać ze stawów ból i zwyrodnienia, znów stała się dostępna na naszym rynku. To sprawdzony i niezawodny sposób, który sprawia, że → nogi mogą odzyskać elastyczność → ręce być sprawniejsze → a plecy prostsze. Już 2,3 miliona osób zyskało szansę na zmniejszenie bólu w plecach, nogach i ramionach!

Tak działa środek, który już od kilkunastu pokoleń pomaga odzyskiwać ludziom sprawność. A zdaniem wielu, swoją mocą przewyższa nowoczesne metody!

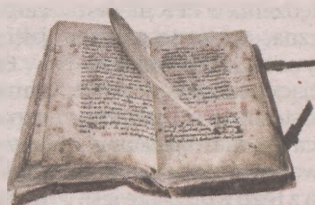
Uzdrowiająca moc tradycji

Przyjemny chłodek rozlewający się po opuchniętych kończynach i natychmiastowa ulga. Takie jest działanie maści, która już ponad 80 lat temu była niezbędnikiem w każdej domowej apteczce. A teraz została dodatkowo wzmocniona!

„Codziennie odnotowujemy przypadki zmniejszenia stanów zapalnych w kolanach, artretyzmu, rwy kulszowej i bólów na całej długości kręgosłupa” – mówią z podziwem eksperci. „Ludzie odzyskują radość z chodzenia, biegania, modlitwy na kolanach i pielienia w ogrodzie, bo ta receptura jest jak prawdziwa woda życia. Wlewa zdrowie i ukojenie w łokcie, kolana, biodra czy bark”. A teraz może uwolnić od łamania, rwania i pieczenia w kościach także Ciebie!

Tradycyjna receptura chłodząco-kojąca stawy świętuje swój wielki powrót. Z tej okazji przekazujemy 100 darmowych* opakowań maści, która wspiera zmniejszenie zwyrodnień, utrwalonych kontuzji oraz bólu po ciężkich wypadkach. Jedno z tych opakowań może być Twoje!

Sprawdzona metoda, gdy chcesz szybko zmniejszyć ból



Ogromna popularność maści kojącej nawet ciężkie stłuczenia i obrzęki nie jest zaskoczeniem. Natomiast jej receptura może być inspirowana zapiskami pochodzącymi już ze... średniowiecza.

„W tamtych czasach ludzie nie mieli oczywiście do dyspozycji nowoczesnych terapii ani profesjonalnych gabinetów. A jednak dożywali późnych lat, ciesząc się sprawnością. Wszystko dzięki mądrości czerpanej z natury” – tłumaczy ekspert ds. schorzeń reumatycznych.

I tak wyciąg z kory dębu angielskiego, zastosowany w tym



Quercus robur



Mentha piperita

specyliku, już w średniowieczu znany był jako doskonały środek na rany. Miętą pieprzową z kolei ratowano obolałe miejsca na ciele. Szałwia lekarska miała wręcz status wyjątkowego antidotum przeciwko stanom zapalnym. Jej nazwa podchodzi od łacińskiego słowa salvare – „ratować”. To mówi samo za siebie.



Salvia officinalis

Skuteczność tej formuły zachwycą nawet niedowiarków

Im trudniej Ci się poruszać,
tym szybciej zadziała

Ta wyjątkowa metoda pomaga przywrócić sprawność! Jako naukowiec początkowo byłem co do niej sceptyczny, teraz jednak polecam ją każdemu, kto pyta mnie o ratunek.

Spec. Tomasz Kowal, spec. ds. ortopedii



W końcu coś, co mi pomogło!

Posmarowałam dół pleców i kolana – ból zmniejszył się jeszcze tego samego dnia. Nazajutrz mogłam chodzić. A potem okazało się, że chrząstka w moich stawach zaczęła się odnawiać. Niesamowite!

Janina, 82 l., Piaseczno

Tradycyjna maść
kojąco-chłodząca pomoże Ci:

Zredukować ból
i łamanie w nogach

Szybko zmniejszyć obrzęki
i opuchliznę

Poprawić sprawność w nogach
i rękach

Zmniejszyć rwę i podagrę

Zminimalizować pieczenie
w stawach

Zniwelować migreny
wywołane dysplazją

Zlikwidować strzelanie
w kolanach i łokciach
przy zginaniu

Już dziś zaproś sprawne życie do swojego domu

Jednym z największych problemów współczesnej nauki jest postępująca lekooporność. Nowoczesne, agresywne środki nierzadko przestają działać lub po prostu szkodzą.

Stąd zwrot w stronę tradycyjnych receptur, które polecali już nasi przodkowie. Chłodząca maść na stawy jest tego najlepszym przykładem. Oferujemy ją każdemu, kto chce wieść piękne, zdrowe, aktywne życie. Bez łupania, rwania i pieczenia w kościach.

Chcemy, żeby korzystać z tej maści odnieśli wyłącznie ci, którzy naprawdę jej potrzebują. Dlatego zrezygnowaliśmy z wszelkich pośredników. Tej maści nie dostaniesz w żadnym sklepie. Wyślemy Ci ją bezpośrednio do Twojego domu. Dodatkowo przesyłamy pakiet 100 darmowych opakowań*. Jeśli chcesz otrzymać jedno z nich, na dole strony znajdziesz kontakt*.

Tradycyjna kojąca maść może postawić Cię na nogi – zadzwoń po nią!

Pierwsze 100 osób, które zadzwonią do 14.03.2023 r.,
otrzyma 100% REFUNDACJI OD PRODUCENTA

Zadzwoń: 12 380 04 51

Pon.-pt. 08:00-20:00, sob. 08:00-20:00. Zwykle połączenie lokalne bez dodatkowych opłat.

*Regulamin - rglnprmcjpk.com

Zadzwoń i zamów produkt do przetestowania ZA DARMO!*

strefa BIZNESU

strefabiznesu.pl

DOLAR
AMERYKAŃSKI
1 USD

4,47

EURO
1 EUR

4,72

FRANK
SZWAJCARSKI
1 CHF

4,75

FUNT
SZTERLING
1 GBP

5,35

JEN
100 JPY

3,28

DANE WG NRP Z DNIA 27.02.2023 Z G. 12

Otrzymasz niższą pensję, jeśli nie złożysz tego pisma

Zbigniew Biskupski
zbigniew.biskupski@polskapress.pl

Osoby, które nie chcą oszczędzać na przyszłą emeryturę poprzez Pracownicze Plany Kapitałowe, muszą co cztery lata składać deklarację rezygnacji z PPK.

Zbliża się okres czteroletni dla pierwszych grup pracowników - ci, którzy do marca 2019 r. zadeklarowali rezygnację z programu, jeśli teraz nie zrobią tego ponownie (od 1 marca), to od 1 kwietnia 2023 roku staną się uczestnikami PPK i pracodawca będzie potrącał im składki z pensji. Jak zrezygnować z PPK? A może warto zostać? Sprawdź, czy to opłacalne.

PPK - co to jest? Kogo obejmuje i jak działa program?

Pracownicze Plany Kapitałowe (w skrócie PPK) to regulowany ustawą z 4 października 2018 roku powszechny program oszczędnościowy, który powstał we współpracy rządu, Polskiego Funduszu Rozwoju, organizacji pracodawców oraz związków zawodowych.

Pracownicze Plany Kapitałowe są programem, który automatycznie obejmuje wszystkich pracowników w wieku od 18 do 54 lat, za których pracodawca odprowadza składki emerytalno-rentowe (pod PPK nie podlegają natomiast osoby samozatrudnione, służby mundurowe oraz rolnicy). Osoby między 55. a 69. rokiem życia będą mogły uczestniczyć w PPK dopiero po złożeniu stosownego oświadczenia woli.

W ramach Pracowniczych Planów Kapitałowych pracownik oraz pracodawca solidarnie wpłacają na specjalne konto dwie składki - obowiązkową składkę podstawową oraz dobrowolną składkę dodatkową. Dla pracowników, którzy zdecydowali się oszczędzać w PPK, rząd przewidział specjalne dopłaty finansowane z Funduszu Pracy.

Zabrana w ten sposób suma pieniędzy (składki pracownika, pracodawcy, bonusy od rządu), są inwestowane przez określone w ustawie instytucje.



Deklaracja rezygnacji z oszczędzania w PPK nie jest ostateczna, co oznacza, że po upływie 4 lat podmiot zatrudniający ponownie zacznie naliczać stosowne składki. Pracodawca ma obowiązek poinformować o tym pracownika.

PPK - założenia. Ile wynosi składka pracownika, pracodawcy i bonusy?

Pracownik, będący uczestnikiem PPK, podobnie jak pracodawca, odprowadza następujące składki:

- podstawową, wynoszącą 2 proc. wynagrodzenia brutto. Uwaga, osoby, których wynagrodzenie otrzymywane z różnych źródeł nie przekracza 120 proc. minimalnego wynagrodzenia, mogą odprowadzać składkę mniejszą niż 2 proc., która nie może być jednak niższa niż 0,5 proc. wynagrodzenia brutto,

- dodatkową, wynoszącą do 2 proc. wynagrodzenia.

Wysokość składki pracownik określa w deklaracji złożonej pracodawcy, przy czym może być ona zmieniona w dowolnym momencie. Natomiast wpłaty finansowane przez pracownika są potrącane z wynagrodzenia po opodatkowaniu, czyli z wynagrodzenia „na rękę” - netto.

Korzyści dla uczestników PPK: tego nie zapewni żadna inna forma odkładania

Ustawa o PPK przewiduje „wpłatę powitalną” w wysoko-

ści 250 zł, finansowaną z Funduszu Pracy. Jest ona wypłacana (w ciągu 30 dni od zakończenia kwartału) uczestnikowi PPK, w którego imieniu zawarto umowę o prowadzenie PPK (w danym kwartale lub w kwartale poprzednim) i który przez przynajmniej 3 pełne miesiące był uczestnikiem PPK. Wpłata powitalna jest jednorazowa.

Oprócz tego uczestnik Pracowniczych Planów Kapitałowych otrzymuje „dopłatę roczną” w wysokości 240 zł, jeśli kwota wpłat podstawowych i dodatkowych jest równa przynajmniej kwocie wpłat podstawowych należnych od 6-krotności minimalnego wynagrodzenia.

W przypadku osób o obniżonej składce podstawowej (do 0,5 proc.) „dopłata roczna” przysługuje, gdy kwota wpłat podstawowych i dodatkowych w danym roku jest równa co najmniej 25 proc. wpłat podstawowych od 6-krotności minimalnego wynagrodzenia. Przysługuje jedna „dopłata roczna”, nawet jeśli uczestnik ma kilka rachunków PPK.

Wpłaty pracodawcy, wpłata powitalna i premie to dodatkowe korzyści dla oszczędzających - takich korzyści nie daje żaden inny program oszczędzania na emeryturę.

cych - takich korzyści nie daje żaden inny program oszczędzania na emeryturę.

PPK: automatyczny zapis od 1 kwietnia 2023 roku

Pracownicze Plany Kapitałowe są dobrowolnym programem, dlatego pomimo automatycznego zapisu wszystkich pracowników, istnieje możliwość zrezygnowania z oszczędzania. W tym celu niezbędne jest złożenie deklaracji rezygnacji z PPK.

Uzupełnioną deklarację rezygnacji z PPK składa się w miejscu pracy - pracodawca ma obowiązek poinformować o tym właściwą instytucję finansową w ciągu 7 dni od dnia złożenia deklaracji. Rezygnacja zaczyna obowiązywać w miesiącu złożenia, a jeśli w danym miesiącu składki zostały pobrane, podlegają zwrotowi.

Deklaracja rezygnacji z oszczędzania w PPK nie jest ostateczna, co oznacza, że po upływie 4 lat podmiot zatrudniający ponownie zacznie naliczać stosowne składki. Pracodawca ma obowiązek poinformować o tym pracownika. Wynika z tego wprost, że jeśli nie chce się odprowadzać składek na Pracowniczy Plan Kapitałowy, trzeba co cztery lata składać deklarację rezygnacji z PPK. Kolejny termin zbliża się właśnie teraz. Możliwość złożenia pisma z rezygnacją z PPK na kolejny 4-letni okres pojawia się 1 marca 2023 roku. Jeśli pracownik go nie złoży, od 1 kwietnia zostanie ponownie zapisany do PPK i otrzyma niższą pensję.

Oczywiście nie ma to nic wspólnego z „wpychaniem na siłę” do programu i przymuszaniem do oszczędzania na emeryturę - przepis ma na celu ułatwienie wejścia do programu - bez zbędnych formalności - pracownikom, którzy cztery lata wcześniej nie zdecydowali się na wejście do PPK. Teraz zaś, po czterech latach, widząc rezultaty i sposób działania programu, nie mają wątpliwości, iż warto do niego przystąpić i oszczędzać na emeryturę poprzez PPK.

©©

Kredyt gotówkowy na PIT w 2023 roku

Bartłomiej Ciepielewski
bartlomiej.ciepielewski@polskapress.pl

Deklaracja podatkowa, którą co roku otrzymujemy, może posłużyć nie tylko do rozliczenia z fiskusem, ale także uzyskania pożyczki.

Kredyt na PIT to interesująca i często opłacalna alternatywa dla klasycznych chwilówek. Jakiego wymogi musimy spełnić, by otrzymać pieniądze?

Kredyt na PIT to jedna z odmian kredytów gotówkowych, umożliwiająca uzyskanie pieniędzy w prosty i szybki sposób. Wystarczy do tego dowód tożsamości oraz aktualna deklaracja podatkowa, którą bank traktuje jako odpowiednik zaświadczenia o dochodach.

Należy pamiętać, że pozostałe warunki pozostają identyczne jak w przypadku standardowego kredytu. Oznacza to, że instytucja bankowa zweryfikuje naszą zdolność i historię kredytową. Wniosek o kredyt na PIT zazwyczaj złożymy zarówno w formie tradycyjnej, jak i online.

Co istotne, kredyt na PIT cechuje się sezonowością, co oznacza, że najczęściej jest oferowany od lutego do czerwca, czyli w czasie składania rocznych zeznań podatkowych. Oczywiście są pewne wyjątki, a niektóre instytucje uwzględniają ten druk przez cały rok.

Kredyt na PIT - kto może dostać, jakie są warunki?

Warunki kredytu na PIT są bardzo podobne do tych, które obowiązują w przypadku zwykłych pożyczek. W tej sytuacji na plus przemawia jednak liczba formalności, która została ograniczona do minimum. W praktyce wiąże się to również z krótszym czasem weryfikacji.

Niestety, w niektórych przypadkach bank może i tak zażądać od nas dodatkowych dokumentów. Jeśli wysokość kredytu będzie dość spora, prawdopodobnie zostaniemy poproszeni o potwierdzenie stałego zatrudnienia lub przedstawienie wyciągów z konta. Kredyt na PIT najczęściej przysługuje przy deklaracjach:

- PIT-36,
- PIT-37,
- PIT-38,
- PIT-11.

Klienci muszą też spełniać warunki takie jak przy innych ofertach bankowych, czyli:

- ukończyć minimum 18 lat,
- wyrazić zgodę na sprawdzenie wiarygodności finansowej i zdolności kredytowej,
- posiadać ważny dokument tożsamości.

Przed decyzją kredytową bank sprawdzi informacje o nas w rejestrze dłużników np. KRED, ERIF lub BIG InfoMonitor. Większe szanse na pożyczkę kredytową mają osoby zatrudnione na podstawie umowy o pracę. Niektóre placówki uwzględniają też wniosek rencistów lub emerytów.

Jaka wysokość kredytu gotówkowego na PIT?

Kredyty gotówkowe sięgają czasem 200 tys. złotych, jednak w przypadku pożyczki na PIT będą to najczęściej stosunkowo niewielkie sumy. Bank raczej nie poprosi nas o dodatkową dokumentację, w sytuacji gdy wnioskujemy o kilka czy nawet kilkanaście tysięcy złotych. W przypadku wyższych kwot konieczne będzie przedstawienie dodatkowych zaświadczeń.

Nawet najtańsze kredyty uwzględniają wysokość zarobków, a także okres, na jaki pobierane jest zobowiązanie. Czas kredytowania przy takiej pożyczce wynosi zwykle od kilku miesięcy do jednego roku.

Czy kredyt na PIT jest opłacalny?

Całkowita kwota kredytu na PIT, tak jak w przypadku innych ofert, uwzględnia oprocentowanie, prowizję banku, opłaty dodatkowe, a także pozakredytowe koszty zobowiązania. RRSO w przypadku kredytów gotówkowych wynosi zwykle 9-14 proc., choć czasem można skorzystać z promocji, oferujących jeszcze lepsze warunki.

Kredyt na PIT cechuje się dokładną weryfikacją sytuacji finansowej oraz zdolności kredytowej. Oznacza to, że w porównaniu do chwilówek całkowity koszt może być znacznie niższy. Stosując to rozwiązanie, unikniemy natomiast wielu formalności, dodatkowych kosztów, a także zaostrzenia spłaty. Niestety, największą wadą pożyczki kredytowej na PIT jest jej sezonowość. ©©

Pierwsza rocznica wojny na Ukrainie. Tak zmienił się rynek pracy przez ostatni rok

Maciej Badowski
maciej.badowski@polskapress.pl

Od 24 lutego 2022 r. do 20 lutego 2023 r. w Polsce przebywało ok. 1,884 mln uchodźców z Ukrainy. Fala migracji znacząco wpłynęła na polski rynek pracy oraz poszczególne branże.

Od 24 lutego 2022 r. do 20 lutego 2023 r. w Polsce przebywało ok. 1,884 mln uchodźców z Ukrainy. Fala migracji znacząco wpłynęła na polski rynek pracy oraz poszczególne branże.

Pierwsza rocznica wybuchu wojny na Ukrainie

Dzisiaj przypada rocznica rosyjskiej inwazji na Ukrainę. Choć oczekiwano, że konflikt nie będzie długotrwały, realia okazały się zupełnie inne. Ukraina broni się dzięki swojej determinacji, wsparciu sprzętowemu z Zachodu oraz licznym sankcjom nałożonym na Rosję. Z kolei najeżdźca nie chce odpuścić, pomimo wielu porażek.

- Ogólne szacunki mówią o tym, że aktualnie w Polsce przebywa ok. 2,3 mln Ukraińców, z czego mniej więcej 1,5 mln było w Polsce już przed wojną. Plan osiedlenia się w Polsce na stałe ma, jak wynika z różnych szacunków, mniej więcej 10 proc. osób - komentuje dla Strefy Biznesu Krzysztof Inglot, ekspert rynku pracy, założyciel Personnel Service.

- Polska może być przykładem dla innych państw, jak radzić sobie z sytuacjami kryzysowymi. Nasze kolejne badania pokazują, że chociaż sytuacja była bardzo trudna, to jako społeczeństwo zdaliśmy egzamin z solidarności pomocy. Istotne są wszystkie strony zaangażowane we wsparcie naszych sąsiadów - od władzy ustawodawczej, która sprawnie wprowadziła konieczne zmiany w prawie, przez samorządy, biznes czy pomoc od serca poszczególnych Polaków - tłumaczy nam Jan Malicki, dyrektor Studium Europy Wschodniej UW.

Ukraińcy w Polsce

10 mln przekroczeń granicy w kierunku Polski odnotowała Straż Graniczna od 24 lutego. Początkowo każdego dnia nawet 140 tys. osób przekraczało granicę. Przez cały styczeń i luty te liczby utrzymują się na poziomie ok. 20 tys. osób dziennie. Ostatni odczyt przekraczający 30 tys. zanotowano 25 grudnia 2022 roku (32,6 tys.).



24 lutego przypadała rocznica rosyjskiej inwazji na Ukrainę. Chociaż oczekiwano, że konflikt nie będzie długotrwały, realia okazały się zupełnie inne

- wynika z danych zebranych przez Personnel Service.

Z ostatnich danych ZUS wynika z kolei, że w styczniu br. w rejestrach PESEL znajdowało się ok. 1,5 mln uchodźców z Ukrainy, 46 proc. z nich stanowiły kobiety w wieku aktywności ekonomicznej, a ok. 40 proc. dzieci w wieku szkolnym. Ukraińców, którzy przybyli do Polski przed wojną, było w rejestrach ZUS ok. 775 tys.

10 proc. Ukraińców planuje przenieść się do Polski na stałe w ciągu najbliższych kilku lat - wynika z „Barometru Polskiego Rynku Pracy”. Częściej plan osiedlenia się w Polsce na stałe mają mężczyźni - 11 proc. vs 8 proc. kobiet. Głównie są to osoby od 36. do 50. roku życia (14 proc.) oraz pracownicy, którzy byli w Polsce co najmniej trzy razy (13 proc.).

Zdaniem Andrzeja Korkusa, prezesa Platformy Migracyjnej EWL, większość uchodźców nie wykorzystuje jeszcze swojego potencjału kwalifikacyjnego w Polsce. - Jednak nasze badania dowodzą, że jest to dopiero ich pierwsze zatrudnienie oraz początek drogi zawodowej osób, które chcą związać się z polskim rynkiem pracy na dłużej. Aby im to ułatwić, niezbędny jest prostszy proces nostryfikacji dyplomów lub otwarcie szeregu zawodów regulowanych, tak aby osoba, która ukończyła studia i posiada wybrane kwalifikacje, mogła bez dodatkowych formalności i przeszkód pracować w swoim zawodzie w Polsce -

tłumaczy w przygotowanym dla nas komentarzu.

Korkus przyznaje, że tak dynamiczny wzrost zatrudnienia uchodźców na polskim rynku pracy był możliwy dzięki determinacji samych uchodźców, z których większość chciała podjąć pracę w naszym kraju, zdecydowanej postawie polskich przedsiębiorców oraz przyjętym przez rząd zmianom w kwestii legalizacji pobytu i zatrudnienia uchodźców z Ukrainy. - To właśnie deregulacja w kwestii szerszego zatrudniania pracowników zagranicznych jest słuszną drogą rozwoju polskiej gospodarki - tłumaczy.

Wyzwanie dla polskiego rynku pracy

Z kolei Krzysztof Inglot podkreśla, że wojna w Ukrainie ograniczyła zatrudnienie Ukraińców w Polsce, co było najbardziej dotkliwie w tych segmentach rynku, gdzie dominowali mężczyźni. Mowa tutaj o budowlance, sektorze logistycznym czy transporcie. Mężczyźni nie mogli opuścić Ukrainy, za to do Polski masowo napłynęły kobiety. To jednak, zdaniem eksperta, nie wypełniło całkowicie luki na rynku pracy, co mają potwierdzać dane MRiPS.

- W 2022 r. wydano ponad 2,3 mln pozwoleń różnego typu na podjęcie pracy przez cudzoziemców w Polsce, o ponad 560 tys. mniej niż rok wcześniej. Spadek widać zwłaszcza w przypadku oświadczeń o za-

miarze powierzenia pracy. W 2022 r. zarejestrowano nieco ponad 1 mln oświadczeń, z czego 610 tys. dla Ukraińców. Rok wcześniej takich dokumentów pracodawcy złożyli aż 1,9 mln, z czego 1,6 mln przypadło dla Ukraińców. Spadła również liczba zezwoleń na pracę, których w 2021 r. było 504 tys., w ubiegłym roku 365 tys. - wymienia Inglot.

Kto zastąpi pracowników z Ukrainy?

Inglot przyznaje, że lukę po Ukraińcach zaczynają wypełniać obywatele innych krajów, w tym m.in. Indii, Uzbekistanu czy Turcji. Ogólnie w 2022 r. wydano 365 tys. zezwoleń na podjęcie zatrudnienia przez cudzoziemców, z czego 85 tys. dla Ukraińców. W 2021 r. było to 504 tys., z czego Ukraińcy otrzymali aż 325 tys.

- To pokazuje wyraźnie, że miejsce obywateli Ukrainy zajmują inne narodowości, bowiem w 2021 r. 64 proc. zezwoleń trafiło do Ukraińców, podczas gdy w 2022 r. tylko 23 proc. Reszta przypadła na obywateli innych krajów, z czego największą ich liczbę otrzymali mieszkańcy: Indii (41,6 tys.), Uzbekistanu (33,3 tys.), Turcji (25 tys.), Filipin (22,5 tys.), Nepalu (20 tys.) oraz Białorusi (18,4 tys.) - wymienia.

Jednocześnie podkreśla, że poza zezwoleniami dla obywateli Białorusi w przypadku wszystkich wskazanych krajów

mamy do czynienia ze znaczącym wzrostem liczby zezwoleń rok do roku. - W przypadku Indii w 2022 r. wydano o 171 proc. więcej zezwoleń rok do roku, dla Turków 240 proc. więcej zezwoleń rok do roku, dla Filipińczyków 70 proc. więcej rok do roku, a dla Nepalczyków 85 proc. więcej rok do roku - podaje.

Ukraińcy doceniają pomoc Polski

Zdaniem Jana Malickiego, owocna i wyrazista postawa solidarności ze strony Polaków w szczególny sposób „zapisała się w sercach naszych ukraińskich braci i sojuszników”.

- W świetle wyników najnowszego sondażu, przeprowadzonego po roku od inwazji na Ukrainę, wynika jasno, że kolosalna większość uchodźców uważa, że pomoc wojenna i postawa wobec ukraińskich uchodźców zaowocują głębszą integracją polskiego i ukraińskiego społeczeństwa poprzez zacieśnianie oraz rozwijanie naszych relacji państwowych i społecznych, relacji na każdym obszarze współpracy. Będą to, jak uważają badani, a i my mamy taką głęboką nadzieję, stosunki oparte na wzajemnym dialogu, zaufaniu i pogłębionej dalekosiężnej współpracy dwóch państw i narodów broniących swojej wolności i wolność miłujących - zauważa.

©©

Te zakupy wolimy robić stacjonarnie

Maciej Badowski
maciej.badowski@polskapress.pl

Okazuje się, że część produktów najchętniej kupujemy w sklepie stacjonarnym. Stacjonarnie chętniej niż online kupujemy codzienne sprawunki i produkty luksusowe, w tym biżuterię.

- Konsumentów mniej chętnie wydają pieniądze na rozrywkę i jedzenie na mieście, a w efekcie zmniejszenie ulegałoby skład najemców centrów. Ograniczanie konsumpcji jest także związane z modyfikacją podejścia do życia, większą świadomością ekologiczną. Wzrośnie zainteresowanie mniejszymi, lokalnymi markami i produktami - mówi Magdalena Frątczak, szefowa sektora handlowego w CBRE.

Spośród 10 kategorii produktów, o które zapytano konsumentów w raporcie CBRE „Global Live Work Shop Report”, w 7 wolał zaopatrzyć się w sklepach stacjonarnych. Chodzi o zakup codziennych, podstawowych produktów oraz luksusowych, w tym biżuterii. Stacjonarną formę takich zakupów preferuje 74 proc. respondentów.

Na kolejnych miejscach są tzw. produkty DIY, do majsterkowania (65 proc.), wyposażenia wnętrz (62 proc.) i produkty dla dzieci (58 proc.). Przewagę lokalu handlowego nad e-commerce odnotowały także ubrania i buty (56 proc.) oraz kosmetyki (55 proc.). Z kolei przez internet chętniej kupujemy elektronikę i prezenty oraz produkty hobby-styczne.

Zakupy online dalej chętniej wybierane

Liczba zwolenników zakupów online rosła szybko szczególnie w pandemii, a obecnie utrzymuje się na stałym, wysokim poziomie. Kanał e-commerce jest wybierany przede wszystkim ze względu na większy wybór, na który wskazało 46 proc. zapytanych w badaniu CBRE.

W dalszym ciągu bardzo ważny jest również czynnik cenowy - 44 proc. respondentów wybiera zakupy przez internet ze względu na niższe koszty produktów, a 39 proc. uważa, że online łatwiej porównać ceny. E-commerce wybierane jest także ze względu na większą liczbę informacji o produkcie w internecie (31 proc.) oraz przez osoby, które dobrze znają produkt i nie czują potrzeby oglądania go w sklepie (28 proc.). ©©

Ruszają kontrole pieców i deklaracji CEEB. Nie wpuścisz kontrolera do domu?

Bartłomiej Ciepielewski
bartlomiej.ciepielewski@polskapress.pl

Już niebawem ruszą masowe kontrole pieców i źródeł ogrzewania domów. Jak do tej pory do Centralnej Ewidencji Emisyjności Budynków (CEEb) wpłynęło blisko dziesięć milionów deklaracji.

Teraz kontrolerzy wyznaczeni przez Główny Urząd Nadzoru Budowlanego (GUNB) odwiedzą nasze domy, by sprawdzić zgodność zadeklarowanych źródeł ciepła ze stanem faktycznym. Przeczytaj, co grozi za niewpuszczenie urzędników lub fałszywe zeznanie.

Ruszają kontrole pieców w domach. Za brak deklaracji w CEEb będzie kara

CEEb to cyfrowa baza źródeł ciepła tworzona na podstawie danych przekazanych przez właścicieli lub zarządców nieruchomości. Składane tam zeznania zawierają informacje o m.in. rodzaju wykorzystywa-



Za złożenie fałszywego zeznania do CEEb grozi wysoka kara

nych źródeł ciepła oraz ich przeznaczeniu i stosowanych paliwach. Ewidencja CEEb wchodzi w skład Systemu ZONE (Zintegrowany System Ograniczania Niskiej Emisji), stworzonego w celu poprawy jakości powietrza w naszym kraju.

- Celem projektu jest wsparcie systemowej wymiany pieców węglowych (tzw. kopciuchów) poprzez gromadzenie

i udostępnianie informacji na temat źródeł niskoemisyjnego ciepła w budynkach w ustandaryzowany i uspołniony sposób na różnych szczeblach administracji publicznej w skali całego kraju - czytamy na stronie GUNB.

Spis CEEb ruszył w lipcu 2021 roku, a ustawowy termin składania deklaracji upłynął 30 czerwca 2022 roku. Osobom,

które nie zrealizowały tego wymogu, grozi do 500 zł grzywny.

Kontrole źródeł ciepła w 2023 roku

Wpisanie eksploatowanego źródła ciepła w CEEb było warunkiem koniecznym do otrzymania m.in. dodatku węglowego oraz osłonowego. To sprawiło, że wiele osób zdecydowało się na wprowadzenie

zmian w złożonej deklaracji, wpisując czasem fałszywe informacje. W odpowiedzi na to zjawisko GUNB przypominał o karach grożących za składanie oświadczeń niezgodnych z prawdą.

- Jakakolwiek zmiana rodzaju źródła ciepła oraz wykorzystywanego paliwa - nie z uwagi na popełnioną pomyłkę - lecz ze względu na potrzebę wykazania w CEEb kotła/pieca węglowego dla innych celów, jak np. uzyskanie dodatku osłonowego lub dodatku węglowego, może skutkować odpowiedzialnością karną za składanie fałszywego oświadczenia - ostrzega Główny Inspektor Nadzoru Budowlanego.

Kontrole w domach mają ruszyć jeszcze w pierwszym kwartale 2023 roku. Mogą je przeprowadzać osoby wymienione w programach ochrony powietrza i uchwale antysmogowej. Podczas wizyty inspektorzy sprawdzą, czy korekty dokumentów zostały wprowadzone ze względu na pomyłki, czy też w celu uzyskania rządowych dopłat.

CEEb - czy muszę wpuścić kontrolera?

Według informacji przekazanych przez GUNB każde gospodarstwo domowe, które zgłosiło piec w CEEb, podlega obowiązkowej kontroli. Niewpuszczenie kontrolerów może zatem wiązać się z wezwaniem policji. Za utrudnianie przeglądu grozi kara grzywny.

- Każdy, kto posiada i zgłosił piec, podlega obowiązkowej kontroli zgodnie z rozporządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 7 czerwca 2010 r. w sprawie ochrony przeciwpożarowej budynków, innych obiektów budowlanych i terenów - Dz.U. poz. 719 z późn. zm. Kontrola ta obejmuje również weryfikację zadeklarowanego źródła ciepła - wyjaśnia GUNB.

Jak ostrzega DGP, złożenie fałszywego oświadczenia może wiązać się z odpowiedzialnością karną od 6 miesięcy do nawet 8 lat więzienia. Osoby zmieniające źródło ciepła muszą złożyć nową deklarację w ciągu dwóch tygodni od rozpoczęcia eksploatacji. ©

Historyczny wzrost rent i emerytur w Polsce

Karolina Wrońska
Warszawa

Już od marca świadczenia emerytów i rencistów wzrosną. Tegoroczna waloryzacja będzie rekordowa.

Mechanizm kwotowo-procentowy, jaki wypracowało Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej, pozwoli na podwyżkę świadczeń ponad ustawowe minimum.

„Obowiązkiem rządzących jest reagowanie na bieżące sprawy Polaków i my konsekwentnie to czynimy. Nie szukamy przycisku „niskie ceny”, którego Donaldowi Tuskowi nie udało się znaleźć. Obecna sytuacja gospodarcza spowodowała, że tegoroczny wzrost rent i emerytur nie mógł wyglądać inaczej. Konieczne było znaczące podwyższenie świadczeń. Nie lekceważymy seniorów poprzez groszową waloryzację, co miało miejsce w czasach rządów naszych poprzedników” - mówi minister rodziny i polityki społecznej Marlena Małąg.

O ile wzrosną świadczenia seniorów?

Minimalne emerytury i renty będą wyższe o 250 zł



Obowiązkiem rządzących jest reagowanie na bieżące sprawy Polaków - mówi minister Marlena Małąg

brutto i wyniosą 1588,44 zł brutto.

To oznacza wzrost względem roku ubiegłego o 18,7 proc. W praktyce to blisko 2,8 tys. zł więcej w skali 12 miesięcy w kieszeniach emerytów pobierających minimalne świadczenia.

„Chcemy w ten sposób zadbać o osoby starsze, które mają najniższe świadczenia. Kwota gwarantowana podwyżki, 250 zł, obejmie także renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy, renty ro-

dzinne i renty socjalne” - mówi Marlena Małąg.

W 2015 roku minimalna emerytura średniorocznie wynosiła 757 zł na rękę, a już od marca, wliczając waloryzację oraz dodatkowe świadczenia w postaci 13. i 14. emerytury, wyniesie 1648 zł netto. To ponad dwukrotnie więcej.

Osoby pobierające wyższe świadczenia zostaną objęte podwyżką procentową, która wyniesie 14,8 proc. Z szacunków MRiPS wynika, że przeciętne emerytury wzrosną

o 338 zł netto względem roku ubiegłego i wyniosą 2920 zł na rękę. W skali 12 miesięcy to korzyść 4056 zł netto, nie uwzględniając dodatkowych świadczeń.

„Łącznie na waloryzację, włączając 13. i 14. świadczenie, przeznaczymy w tym roku 70,65 mld zł, a to o blisko 28 mld zł więcej niż w ub. roku. W 2015 roku, kiedy w Polsce rządziła Platforma Obywatelska, na wzrost świadczeń dla seniorów trafiło jedynie 3,55 mld zł, dwudziestokrotnie mniej niż obecnie” - podkreśla Marlena Małąg.

Dodatkowe świadczenia dla emerytów i rencistów

Trzynasta i czternasta emerytura to dodatkowe świadczenia, które zasilą budżety emerytów również w tym roku. Trzynastka jest zagwarantowana ustawowo i zostanie wypłacona po raz piąty. Świadczenie, jak co roku, trafi na konta emerytów już za miesiąc, w kwietniu. 13. emerytura podlega tegorocznej waloryzacji i wyniesie 1588,44 zł brutto.

W drugiej połowie roku emeryci otrzymają również czternastą emeryturę. Przygotowywany jest już projekt

ustawy, który wprowadzi to świadczenie na stałe.

Pozostałe formy wsparcia finansowego dla osób starszych

„Osoby starsze zostały objęte kompleksowym wsparciem finansowym. Tak właśnie działa rząd Zjednoczonej Prawicy - kompleksownie. Tylko skoordynowana pomoc przynosi oczekiwane efekty” - mówi Marlena Małąg.

Budżety domowe seniorów wzmocniły ubiegłoroczne zmiany podatkowe. Podniesiona została kwota wolna od podatku do 30 tys. zł. Dzięki temu emeryci i renciści pobierający świadczenia do 2,5 tys. zł brutto miesięcznie, nie zapłacili podatku. Dla osób, których świadczenie przekroczyło 2,5 tys. zł, korzystna była obniżka podatku dochodowego z 17 proc. do 12 proc.

Osoby starsze, po osiągnięciu prawa do emerytury, mają możliwość wyboru i mogą kontynuować aktywność zawodową, korzystając przy tym z dogodnych narzędzi finansowych, takich jak m.in. PIT-0. Rozwiązanie to funkcjonuje od ubiegłego roku i dzięki niemu pracujący seniorzy mogą liczyć na ulgę.

Od 2019 roku osoby powyżej 75. roku życia, niezdolne do samodzielnej egzystencji i pobierające zasiłek pielęgnacyjny, mogą otrzymać tzw. 500 plus dla seniora. Od 1 marca wzrośnie próg dochodowy uprawniający do tego świadczenia. Jeżeli emerytura, renta lub inny dochód nie przekraczają 1657,80 zł brutto, emeryt otrzyma świadczenie w pełnej wysokości. Jeżeli dochody będą wyższe, zostanie zastosowana zasada złotówka za złotówkę. Seniorzy nie muszą się więc obawiać, że w związku z podwyższeniem emerytury stracą prawo do tego świadczenia.

Świadczenia Mama4+ to forma wsparcia finansowego, która została wprowadzona z myślą o osobach, które wychowały co najmniej czworo dzieci i nie mogły podjąć pracy zarobkowej. Świadczenie przysługuje w wysokości minimalnej emerytury i od 1 marca wyniesie 1588,44 zł.

Pomoc finansowa, jaką MRiPS zapewnia seniorom, idzie w parze z aktywizacją osób starszych. W całym kraju powstają Domy i Kluby Seniora, realizowany jest także program Aktywni+. Łącznie na te programy trafi w tym roku 100 mln zł.

Styczeń 2023 również ze spadkiem sprzedaży kredytów mieszkaniowych

Maciej Badowski
maciej.badowski@polskapress.pl

Z danych BIK wynika, że w styczniu tego roku, w porównaniu ze styczniem 2022 r., na rynku kredytów mieszkaniowych odnotowano spadek zarówno liczby, przekraczający 63 proc., jak i wartości udzielonych kredytów mieszkaniowych, która wyniosła 65,2 proc.

Średnia wartość udzielonego kredytu mieszkaniowego wyniosła 329,17 tys. zł. - Wartość akcji kredytowej w całym 2023 r. prognozujemy na poziomie 28 mld zł - prognozuje prof. Waldemar Rogowski, główny analityk Grupy BIK.

Trend spadkowy sprzedaży kredytów mieszkaniowych utrzymany

Jak poinformowało Biuro Informacji Kredytowej, w styczniu 2023 roku w porównaniu do analogicznego okresu roku ubiegłego, na rynku kredytów mieszkaniowych odnotowano spadek zarówno liczby (-63,1 proc.), jak i wartości udzielonych kredytów mieszkaniowych (-65,2 proc.). Natomiast średnia wartość udzielonego kredytu mieszkaniowego wyniosła 329,17 tys. zł i była niższa w ujęciu rocznym o -5,7 proc.

- W styczniu br. nadal utrzymywał się spadkowy trend sprzedaży kredytów mieszkaniowych. Banki udzieliły ich tylko 6217 szt., co jest najniższym wynikiem od 13 lat, czyli od stycznia 2010 r. Miesięczna wartość kredytów mieszkaniowych w styczniu 2023 r. wyniosła 2,047 mld zł - to odczyt, który należy do najniższych



W styczniu br. w porównaniu do analogicznego okresu roku ubiegłego, na rynku kredytów mieszkaniowych odnotowano spadek zarówno liczby, jak i wartości udzielonych kredytów mieszkaniowych

od stycznia 2010 r. - zauważa prof. Waldemar Rogowski, główny analityk Grupy BIK, cytowany w komunikacie.

Co może więc zmienić sytuację na rynku kredytów mieszkaniowych? Zdaniem eksperta, po pierwsze, zwiększenie popytu na kredyty mieszkaniowe, a to, jak wyjaśnia, wymaga „łącznego wystąpienia kilku zjawisk”.

- Obniżki stóp procentowych, realnego wzrostu wynagrodzeń, liberalizacji wymagań nadzorczych w zakresie liczenia zdolności kredytowej (tu już mamy pierwszą jaskółkę), spadku cen nieruchomości (również widać już pewne symptomy wyhamowania cen) - wylicza.

Po drugie jak podaje - skłonność banków do udzielania kredytów mieszkaniowych. - Kre-

dyt mieszkaniowy jest produktem o najniższym ryzyku kredytowym, jednak obecnie o bardzo wysokim ryzyku prawnym. W jakimś sensie kredyt mieszkaniowy staje się dla konsumentów niczym nabycie opcji finansowej, a nie zobowiązującym kontraktem finansowym, co może zniechęcać banki do jego masowego udzielania. Wartość akcji kredytowej w całym 2023 r. prognozujemy na poziomie 28 mld zł - stwierdza prof. Rogowski.

Do 19 lutego br. banki zartowały do bazy BIK 1,11 mln rachunków kredytów mieszkaniowych objętych wakacjami kredytowymi o wartości do spłaty 277 mld zł - podano w komunikacie.

Jednocześnie prof. Rogowski zwraca uwagę, że sukcesywnie pogarsza się (wzrost

wartości Indeksu) Wartość Indeksu Jakości kredytów mieszkaniowych w ujęciu 1-, 3-, 6- i 12-miesięcznym. - Obecny odczyt Indeksu jest najwyższy od 2015 r. W 2022 r. zakładałem, że negatywny efekt pogarszania jakości zostanie ograniczony przez powszechne korzystanie z moratoriów kredytowych. Jednak partycypacja w moratoriach kredytowych nie wystarczyła, by w pełni wyhamować wzrost szkodowości kredytów mieszkaniowych - tłumaczy.

Jego zdaniem nie można również abstrahować od kredytów walutowych. - Widzimy w bazie BIK, że wzrost szkodowości dotyczy w większości kredytów udzielonych we franku szwajcarskim. W ich przypadku na utrzymaniu jakości zaważył nowy rodzaj ryzyka

- nazwał go prawnym. Przyczyną tego zjawiska może być wstrzymywanie się klientów ze spłatą zobowiązań do czasu rozstrzygnięcia prawnych. Rok 2023 będzie w mojej opinii kluczowy dla jakości portfela kredytów mieszkaniowych w kolejnych latach - zapowiada.

Wzrosty w kredytach gotówkowych

Z kolei w przypadku kredytów gotówkowych, w styczniu 2023 r., w porównaniu do stycznia 2022 r., w ujęciu liczbowym udzielono o 12,3 proc. kredytów oraz wartościowym, o 15 proc.

Ekspert zwraca uwagę, że w kredytach zaciąganych powyżej 50 tys. zł, wystąpiły najwyższe dodatnie dynamiki wzrostu zarówno w ujęciu liczbowym (+20,5 proc.), jak i wartościowym (+23,7 proc.). Prof. Rogowski tłumaczy, że kredyty pow. 50 tys. zł odpowiadają za 12 proc. liczby udzielonych w styczniu br. kredytów gotówkowych i za niemal połowę (48 proc.) łącznej wartości sprzedaży. - Na cały 2023 r. prognozujemy wartość akcji kredytowej na poziomie 65 mld zł - wyjaśnia prof. Waldemar Rogowski, główny analityk Grupy BIK.

Kredyty ratalne nadal na fali wzrostowej, ale...

Styczniowe dodatnie dynamiki w przypadku kredytów ratalnych wystąpiły w ujęciu liczbowym (+67,6 proc.), natomiast w ujęciu wartościowym były to jedynie niewielkie wzrosty nominalne na poziomie (+1,1 proc.) - wynika z danych BIK.

- Najwyższe dynamiki w ujęciu wartościowym, podobnie jak w roku ubiegłym,

objęły kredyty ratalne do 1 tys. zł (+42,1 proc.). Bardziej spektakularne odczyty w tym samym przedziale wystąpiły w ujęciu liczbowym, odnotowując wzrost o (+129 proc.). Co ciekawe, podobnie jak w całym 2022 r. ujemną dynamikę odnotowały jedynie kredyty ratalne wysokokwotowe z przedziału powyżej 10 tys. zł (-3,6 proc. L oraz -25,7 proc. W), trend z zeszłego roku jest więc kontynuowany. Prognozujemy, że w 2023 r. banki udzielią kredytów ratalnych na łączną kwotę 18,5 mld zł - stwierdza główny analityk Grupy BIK.

Dla kredytów gotówkowych średnia wartość zaciągniętego w styczniu 2023 r. kredytu to 21 039 zł - to wzrost o 2,4 proc. w stosunku do stycznia 2022 r. Natomiast średnia wartość kredytu ratalnego udzielonego w styczniu 2023 r. to 2352 zł i jest ona niższa niż w styczniu rok temu aż o 39,7 proc.

Więcej limitów kartowych na wyższe wartości

BIK podaje, że w styczniu 2023 r. banki wydały 48,4 tys. kart kredytowych na łączną kwotę 421 mln zł przyznanych limitów.

- Odczyty BIK dotyczące kart kredytowych w styczniu 2023 r. są dodatnie - przyznano więcej limitów kartowych (+36,8 proc.) oraz na wyższą wartość (+48,7 proc.) w relacji do roku ubiegłego. Głównie jest to efekt niskiej bazy ze stycznia 2022 r. - wskazuje główny analityk BIK.

Jednocześnie przypomina, że limity kartowe są po kredytach gotówkowych drugim najbardziej ryzykownym produktem kredytowym.

©®

Dwie duże firmy ubezpieczeniowe z zarzutami prezesa UOKiK

Maciej Badowski
maciej.badowski@polskapress.pl

Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów wydał 2 decyzje dotyczące stosowania klauzul niedozwolonych przez Generali Życie Towarzystwo Ubezpieczeń oraz Towarzystwo Ubezpieczeń Allianz Życie, poinformowano w komunikacie.

Jak wyjaśniono, w obu przypadkach chodziło o opłaty w ubezpieczeniach na życie

z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym.

Kara dla Generali Życie

- Na mocy zakwestionowanych klauzul spółka w pierwszych dwóch latach obowiązywania umowy pobierała - w zależności od wieku ubezpieczonego - od 50 do 80 proc. składki regularnej. Niezależnie od tego spółka pobierała kilka innych opłat, np. administracyjną, operacyjną, za ryzyko - wyjaśniono w komunikacie.

- Postanowienia określające mechanizm pobierania opłat

alokacyjnych miały zniechęcać konsumentów do odstąpienia od umowy. W ten sposób spółka ograniczała konsumentom prawo do rozwiązania umowy. Niedopuszczalne jest także przerzucanie na konsumentów kosztów, które powinny być zaliczane do ryzyka prowadzenia działalności gospodarczej - mówi Tomasz Chróstny, prezes UOKiK.

Rekompensaty dla klientów Allianz Życie

Ponadto prezes UOKiK zainteresował się sprawą klauzul

modyfikacyjnych umożliwiających podwyżki różnych opłat w umowach spółki Aviva Towarzystwo Ubezpieczeń na Życie (obecnie Towarzystwo Ubezpieczeń Allianz Życie)

- Zakwestionowane postanowienia przyznawały spółce prawo do jednostronnej zmiany warunków umów ubezpieczeń na życie z ufk w oparciu o nieprecyzyjne przesłanki. Umożliwiały przedsięwzięcie dokonywanie zmian tak ważnych dla konsumentów opłat, jak np. opłaty administracyjne, alokacyjne, manipu-

lacyjne, za zarządzanie i administrację ufk czy zwiększanie składki regularnej przy jednoczesnym zachowaniu lub nawet obniżeniu sumy ubezpieczenia - wyjaśniono.

W trakcie postępowania TU Allianz Życie zobowiązało się, że przestanie stosować niedozwolone postanowienia, poinformuje o nich konsumentów i wypłaci poszkodowanym rekompensaty. Prezes UOKiK przyjął zobowiązanie, dzięki czemu uniknęła ona kary finansowej.

Rekompensaty przysługują uczestnikom grupowych ubez-

pieczeń na życie z ufk, którym na mocy zakwestionowanych klauzul ubezpieczyciel podniósł w rocznicę ubezpieczenia.

Otrzymają oni zwrot pieniędzy. Nastąpi on jako wypłata na konto ubezpieczającego, który powinien przekazać pieniądze uczestnikowi ubezpieczenia (ubezpieczonemu) lub - w przypadku braku aktywności konsumenta - w jednostkach ubezpieczeniowych funduszy kapitałowych. Szczegóły należy sprawdzić w decyzji prezesa UOKiK, która jest już prawomocna - podano w komunikacie.

Ważna informacja

Norweski program refundacyjny uruchomiony w Polsce

100 produktów wspierających zmniejszanie bólu stawów ZA DARMO*

dla każdego w wieku 28-95 lat

Poniżej znajdziesz informację na temat najnowszej inicjatywy specjalistów z Norwegii do spraw wspierania organizmu w walce z bólami stawów i mięśni. Przeczytaj ją dokładnie.

Przez ostatnie 9 lat norwescy specjaliści z NordicMedic Center w Norwegii doskonalili formułę, która w niedługim czasie może zrewolucjonizować rynek walki z problemami stawów. W związku z tym postanowili oni uruchomić specjalny program również w Polsce. Zakwalifikowano do niego do tej pory ok. 1000 osób z Europy - otrzymały one bezpłatnie produkty, dające szansę na walkę stawów z bólem i schorzeniami warte kilkaset zł za sztukę. Producent innowacyjnych technologii prozdrowotnych z Oslo postanowił nie tylko uruchomić program w Polsce, ale również przygotował specjalną akcję refundacyjną, dzięki której także Ty możesz otrzymać za darmo ten pionierski produkt. Jeśli więc chcesz wspomóc w walce z poniższymi dolegliwościami:

- bóle kręgosłupa, kolan, barków i bioder
- opuchlizna i "mrowienia" w stawach
- sztywność mięśni
- drętwienie kończyn
- mała elastyczność stawów
- zwyrodnienia stawów
- silny "ból startowy" i nerwobóle
- bóle reumatyczne i zwyrodnieniowe
- urazy, stłuczenia, kontuzje
- pieczenie i stany zapalne stawów
- strzelanie w kolanach i łokciach przy zginaniu
- wielu innych dolegliwościach

A PONADTO JEŚLI CHCESZ:

- nawet do ok. 2-krotnie zwiększyć produkcję kolagenu w organizmie
- zwiększyć produkcję mazi stawowej
- poprawić stan układ ruchu

... zadzwoń na nr 79 939 37 25, aby całkowicie za darmo wypróbować tę przełomową metodę i dać sobie szansę na poprawę komfortu życia.



Pierwsze zadowolone osoby, które skorzystały z refundacji i odebrały przysługujący im darmowy produkt. Oslo, 2022.

Nowatorski produkt na stawy, który w Norwegii i Szwecji bije rekordy sprzedaży, może odebrać bezpłatnie każda osoba, która spełnia 3 kryteria.

Jeśli:

- masz ukończone 28 lat i urodziłeś/aś się po 1927 roku
- posiadasz obywatelstwo polskie albo przebywasz na terenie Polski min. 3 miesiące (wystarczy, że ustnie potwierdzisz to podczas krótkiej rozmowy telefonicznej)
- borykasz się z problemami stawów

... to pamiętaj, że przysługuje Ci darmowy produkt wspierający niwelowanie bólu stawów – nowatorskie połączenie niezwykle trudnych do pozyskania komponentów, wchłanianie nowej generacji na poziomie mikro włókien. Jeśli chcesz wspomóc w walce z: bólem kręgosłupa, kolan, barków i bioder, ok. 2-krotnie zwiększyć produkcję kolagenu w organizmie. By skorzystać z oferty dzwoni już teraz pod numer:

79 939 37 25, zanim ubiegna Cię inni.

Ta metoda jest prosta i bezpieczna, w 100% naturalna, pozwoli Ci również zaoszczędzić ok. kilku tysięcy złotych. Bez wychodzenia z domu. Możesz dać sobie szansę stosując ten nowatorski produkt dostępny dotąd wyłącznie w specjalistycznych ośrodkach. Już w kilka dni wspiera zmniejszanie uszkodzeń układu ruchowego i przywracanie wydzielanie mazi. Pamiętaj, że wady stawów i kości nigdy nie cofną się samoistnie.

Nie zwlekaj - norweski program refundacyjny obejmuje 100 osób w Polsce - na zasadzie kto pierwszy ten lepszy.

To kolejność zgłoszeń decyduje o przyznaniu darmowego produktu.

Zadzwoń teraz: **79 939 37 25** i odbierz produkt na stawy za **0 zł**.

Daj sobie szansę na poruszanie się bez najmniejszych problemów oraz odzyskanie radości z życia.

Akcja refundacyjna jest jednorazowa i nie wiemy czy i kiedy pojawi się ponownie. **Producent udostępnił 100 darmowych produktów wspierających usuwanie bólu stawów bez żadnych haczyków i drobnego druczku.**

Popyt na nowy produkt na staw od pierwszej kampanii w Oslo wzrósł tak bardzo, że norweski magazyn wyprzedał się całkowicie w ciągu ok. 3 dni. Obawiamy się, że w Polsce może być podobnie, dlatego już teraz chwyć słuchawkę telefonu. Przed Tobą być może jedyna taka okazja, 1 produkt zupełnie za darmo - bez żadnych ukrytych opłat.

Odbierz specjalistyczny produkt na stawy za **0 zł** pod numerem:

79 939 37 25

pon.-sob. 08:00-20:00

zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat.

Ważne: 1 osoba może odebrać 1 produkt. Jeśli zadzwonisz do 07 marca możesz odebrać 2 produkty.

DROBNE

Oddział Koszalin:

ul. Mickiewicza 24, 75-004 Koszalin, tel. 94 347 35 12

Oddział Słupsk:

ul. Henryka Pobożnego 19, 76-200 Słupsk, tel. 59 848 81 03

Oddział Szczecin:

Al. Niepodległości 26/U1, 70-412 Szczecin, tel. 91 48 13 310

Jak zamieścić ogłoszenie drobne?

Telefonicznie: 94 347 35 12

Przez internet: ibo.polskapress.pl

W Biurze Ogłoszeń:

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

CENTRUM Słupsk z CO do II p., nowe budownictwo. 514-815-532

GARAŻE

KUPIĘ garaż murowany, tel. 535-480-794.

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

A do Z skup-skupujemy każde pojazdy, płacimy nawet za wraki, oferujemy najwyższe ceny, 536079721**AUTO** skup wszystkie 695-640-611

Finanse biznes

KREDYTY, POŻYCZKI

POŻYCZKI 699186581 Zwycięstwa 140

Zdrowie

INNE

ALKOHOLIZM - esperal 602-773-762

Usługi

AGD RTV FOTO

NAPRAWA RTV, wszystkie typy, anteny, bezpłatny dojazd, tel. 94/3457461.**PRALKI** naprawa w domu. 603775878

BUDOWLANO-REMONTOWE

MALOWANIE dachów 788-016-988

Towarzyskie

SŁODKA Asia, 663-092-135.

REKLAMA 0010719806

ZŁOM kupię, potnę, przyjadę i odbiorę, tel. 607 703 135.**USŁUGI HYDRAULICZNE**, tel. 607 703 135.**SPRZĄTANIE** strychów, garaży, piwnic, wywóz starych mebli oraz gruzu w big bagach, 607 703 135.

stronaZDROWIA

czytaj

stronazdrowia.pl

AUTOPROMOCJA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne

w Twojej gazecie
przez Internetowe
Biuro Ogłoszeń.**Bez wychodzenia
z domu.**ibo.polskapress.plHu hu, ha, hu hu, ha,
piękna sowa nie jest zła

FOT. RAIMUND WELNIC

Poprzednie edycje sowych imprez cieszyły się dużym zainteresowaniem dzieci

Rajmund Welnic
Szczecinek**Leśnicy zapraszają na kolejną akcję „Co w lesie huczy”, w trakcie której będzie można podsłuchać sowy. To już w najbliższy weekend (3-4 marca).**

Nadleśnictwo Szczecinek wróciło do tradycji organizowania wieczornych wypraw do lasu, aby posłuchać sów i poznać tajniki życia tych ptaków.

- Marzec to czas, kiedy do głosu w lesie dochodzą sowy - zapraszają leśnicy. - Część z nich ma wtedy swój okres godowy i odzywają się chętniej niż zwykle. Chcemy przybliżyć wiedzę na temat tych wyjątkowych ptaków, ale pokazać także, że po zmroku las może być równie atrakcyjny jak za dnia.

3 i 4 marca (piątek i sobota) leśnicy i przyrodnicy zapraszają na akcję „Co w lesie huczy”. W tym roku do współpracy

przy organizacji wydarzenia włączyło się Centrum Edukacji Ekologicznej i Rewitalizacji Jezior w Szczecinku, dzięki czemu możemy spotkać się zarówno w lesie, jak i w mieście, bo tu też mieszkają sowy.

3 marca, w piątek, o godzinie 18 spotykamy się przy CEEiR w Szczecinku. Będzie nauka rozpoznawania sowych piór i ich odgłosów. Potem pójdziemy podglądać sowy w parku. W programie spacer po parku (godz. 19) i ognisko w Centrum. Ze względu na ograniczoną liczbę miejsc jest ograniczona, zapisy są prowadzone pod adresem katarzyna.klimek@szczecinek.lasy.gov.pl.

Z kolei w sobotę, 4 marca spotykamy się pod wiatą przy leśniczówce Dębrzyna (droga Dałęcino - Kusowo) i podczas spaceru w lesie będziemy nasłuchiwać sów w lesie. W tym przypadku liczba miejsc jest nieograniczona i nie trzeba się zapisywać. Zbiórka o godz. 18. ©P

Popracuj nad głosem
z Natalią SikorąAnna Czerny-Marecka
Powiat słupski**Aktorka i piosenkarka, zwyciężczyni II edycji The Voice of Poland, przyjedzie 18 marca do Daminicy, by poprowadzić warsztaty poezji śpiewanej. Zapisy trwają do 3 marca.**Do udziału w warsztatach poezji śpiewanej z artystką organizatorzy zapraszają obiecujących wokalistów w wieku 15-35 lat. Opłata to 100 zł za osobę. Zapisywać się można do 3 marca poprzez wypełnienie formularza dostępnego na stronie internetowej kultura.powiat.słupsk.pl oraz bezpośrednio pod linkiem: bit.ly/3EoyaaL.

O przyjęciu na warsztaty decyduje przesłane nagranie, a następnie kolejność zgłoszeń oraz informacje podane przez uczestnika w formularzu zgłoszeniowym. Zainteresowani

wokaliści są zobowiązani do przesłania 30-sekundowego nagrania w postaci audio-wideo z wykonaniem przez siebie utworu, nad którym będą chcieli pracować w trakcie warsztatów z Sikorą.

Podczas warsztatów w pałacu w Daminicy uczestnicy będą pod okiem znanej artystki pracować nad interpretacją wybranych przez siebie utworów z głównego nurtu piosenki literackiej. Pod koniec kwietnia zaprezentują efekty swojej pracy szerszej publiczności w czasie przesłuchań do finału XII Powiatowego Przeglądu Poezji Śpiewanej w Daminicy. To prestiżowy konkurs z długą tradycją organizowany przez Centrum Kultury Powiatu Słupskiego.

Kontakt do organizatora w godzinach pracy Centrum Kultury Powiatu Słupskiego pod nr. tel. 59 844 57 58.

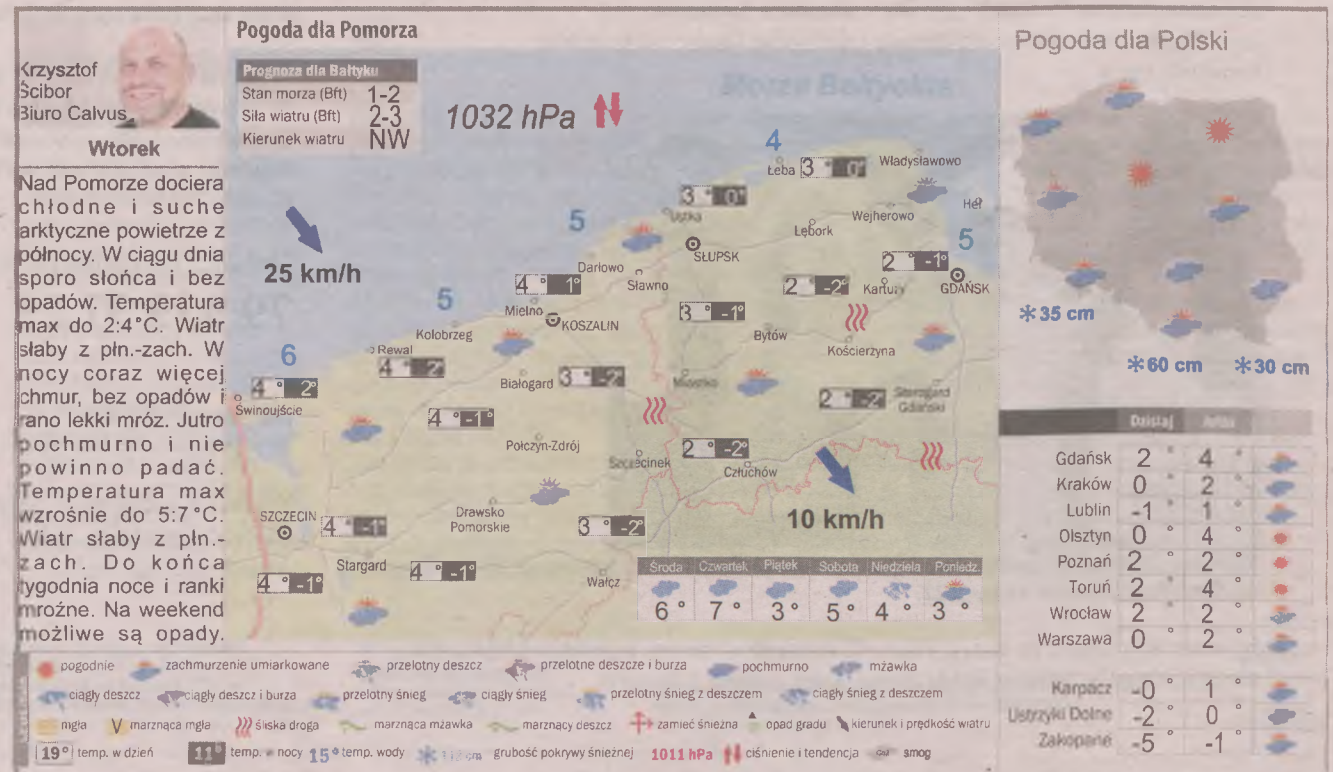
©P



FOT. ARCHIWUM

Natalia Sikora to obdarzona jedynym w swoim rodzaju głosem aktorka i wokalistka

POGODA



PIŁKA NOŻNA PIOTR ZIELIŃSKI I BARTOSZ BERESZYŃSKI PEWNIE ZMIERZAJĄ W KIERUNKU MISTRZOSTWA WŁOCH

Klich strzelił gola w debiucie

Piotr Rzepecki
redakcja@polskapress.pl

Ten weekend nie należał do reprezentantów Polski. Premierowy gol Mateusza Klicha, bramka Michała Skórasia, czyste konto Łukasza Skorupskiego i... to w zasadzie tyle.

Kibiców reprezentacji Polski oraz selekcjonera Fernando Santosa mogą martwić sprawy zdrowotne niektórych piłkarzy. Marcowe zgrupowanie zbliża się wielkimi krokami, a problemów w kadrze nie brakuje.

Zacznijmy jednak od rzeczy przyjemnych: kibice włoskiej piłki z pewnością nie pamiętają sezonu tak zdominowanego przez jedną drużynę. To właśnie ekipa Piotra Zielińskiego, Huberta Idasiaka i od zimy Bartosza Bereszyńskiego najpewniej sięgnie po upragnione Scudetto. Klub spod Wezuwiusza wygrał z Empoli 2:0, zapisując ósme zwycięstwo z rzędu w lidze. Piotr Zieliński rozegrał cały mecz, a z ławki zawody oglądał Bartosz Bereszyński.

Polakom pomógł w tej kolejce... inny reprezentant Polski. Mowa o Łukaszu Skorupskim, którego Bologna niespodziewanie pokonała drugi w tabeli Inter 1:0. Tym samym przewaga Napoli wzrosła aż do 18 punktów!

Mieszane uczucia z kolei będzie miał po tym weekendzie Krzysztof Piątek. Salernitana

polskiego napastnika co prawda wygrała z Monzą 3:0 i oddaliła się od strefy spadkowej na 7 punktów (była to zarazem pierwsza wygrana w roli trenera Salernitany byłego selekcjonera reprezentacji Polski Paulo Sousy). Piątek zmanował jednak świetną okazję do strzelenia gola, w końcówce meczu nie trafiając do pustej bramki.

Nie najlepsze wieści płyną do kibiców reprezentacji Polski z Półwyspu Iberyjskiego. Barcelona bowiem najpierw w tygodniu odpadła z Ligi Europy, przegrywając w rewanżowym starciu 1/16 finału z Manchesterem United 1:2, a w niedzielę doznała zaskakującej porażki 0:1 z Almerią, czyli drużyną walczącą o utrzymanie.

Kapitan Biało-Czerwonych nie miał w tym meczu praktycznie pół sytuacji, a jego koledzy dali pokaz nieskuteczności. Obiektywnie jednak należy przyznać, że nie był to dzień Barcy. Bliżej zdobycia kolejnej bramki byli rywale, którzy w doliczonym czasie gry mogli strzelić na 2:0.

Kto miniony weekend zaliczył do udanych? Wysuwają się jeden kandydat. Mowa o Mateuszu Klichu, który nie dość, że zadebiutował w nowych barwach - pomocnik zimą przeniósł się z angielskiego Leeds United do DC United - to jeszcze zdobył bramkę. W meczu przeciwko Toronto (3:2) rozpoczął strzelanie pięknym golem z ok. 30 metrów.



Mateusz Klich zimą zamienił angielskie Leeds United na amerykański DC United i w debiucie zaliczył piękne trafienie strzałem z około 30 metrów

Weekendowe występy reprezentantów Polski, uczestników MŚ 2022:

Bramkarze:

- Wojciech Szczęsny (Juventus Turyn) - jego zespół zmierzy się dzisiaj z Torino;
- Łukasz Skorupski (Bologna) - grał 90 minut w meczu z Interem Mediolan (1:0);
- Bartłomiej Dragowski (Spezia Calcio) - grał 90 minut w meczu z Udinese Calcio (2:2);
- Kamil Grabara (FC Kopenhaga) - grał 90 minut w meczu z Aalborg (1:0);

Obroncy:

- Jan Bednarek (Southampton) - grał 90 minut z Leeds (0:1);
- Bartosz Bereszyński (Napoli) - na ławce rezerwowych w meczu z Empoli (2:0);
- Matty Cash (Aston Villa) - grał 90 minut w meczu z Evertonem (2:0);
- Kamil Glik (Benevento) - przechodzi rehabilitację, poza kadrą na mecz z Ascioli (0:0);
- Robert Gumny (Augsburg) - grał do 85. minuty w meczu z Herthą Berlin (0:2);
- Artur Jędrzejczyk (Legia Warszawa) - grał 90 minut w meczu z Widzewem Łódź (2:2);

- Jakub Kiwior (Arsenal) - na ławce rezerwowych przeciw Leicester (1:0);
- Mateusz Wieteska (Clermont Foot) - grał 90 minut w meczu ze Strasbourgiem (1:1);
- Nicola Zalewski (AS Roma) - jego zespół zmierzy się z Cremonese dzisiaj;

Pomocnicy:

- Krystian Bielik (Birmingham City) - poza kadrą w meczu z Luton (0:1);
- Przemysław Frankowski (Lens) - grał do 88. minuty w meczu z Montpellier (1:1);

- Kamil Grosicki (Pogoń Szczecin) - grał 90 minut w meczu z Wisłą Płock (1:0);
- Jakub Kamiński (VfL Wolfsburg) - grał od 63. minuty w meczu z 1. FC Köln (2:0);
- Grzegorz Krychowiak (Al Shabab) - poza kadrą na mecz z Al-Duhail (1:2);
- Michał Skóraś (Lech Poznań) - grał 90 minut i strzelił gola w meczu ze Śląskiem Wrocław (1:2);
- Damian Szymański (AEK Ateny) - poza kadrą na mecz z Asteras T. (2:0);
- Sebastian Szymański (Feyenoord Rotterdam) - z powodu kontuzji poza kadrą na mecz z Sittard (4:2);
- Piotr Zieliński (Napoli) - grał 90 minut w meczu z Empoli (2:0);
- Szymon Żurkowski (Spezia Calcio) - z powodu kontuzji poza kadrą na mecz z Udinese (2:2);

Napastnicy:

- Robert Lewandowski (FC Barcelona) - grał 90 minut w meczu z Almerią (0:1);
- Arkadiusz Milik (Juventus) - kontuzjowany, jego zespół zmierzy się dzisiaj z Torino;
- Krzysztof Piątek (Salernitana) - grał 90 minut w meczu z Monzą (3:0);
- Karol Świdzki (Charlotte) - grał 90 minut w meczu z New England Revolution (0:1).
©®

Tajner: Polscy skoczkowie są świetnie przygotowani do mistrzostw

Zbigniew Czyż
redakcja@polskapress.pl

SKOKI NARCIARSKIE. - Kamil Stoch ma największą szansę na wywalczenie medalu w konkursie indywidualnym na dużej skoczni - mówi w rozmowie z nami Apoloniusz Tajner.

Piotr Żyła został mistrzem świata na skoczni normalnej w Planicy, obronił tym samym tytuł sprzed dwóch lat z Oberstdorfu i powtórzył sukces Adama Małysza z 2001 i 2003 roku, gdy trenował pana naszego wybitnego skoczka. Spodziewał się pan tego?

Przyznam, że nie stawiałem na Piotra, że aż tak dobrze prezentuje się w konkursie na skoczni normalnej. To wielka rzecz i niesamowity wyczyn naszego reprezentanta. Zwłaszcza jego drugi skok na 105 metrów zasługuje



- Kamil Stoch w najważniejszych konkursach zazwyczaj dobrze się odnajduje - uważa Apoloniusz Tajner

na szczególne słowa uznania, zdeklasował nim całą konkurencję. Zdobyl złoty medal w spektakularny sposób, wskoczył na najwyższe miejsce podium z trzynastego miejsca, które zajmował po pierwszej serii.

W konkursie indywidualnym z dobrej strony zaprezentowali się pozostali Polacy. Dawid Kubacki zajął 5. miejsce, Kamil Stoch 6., Paweł Wąsek był 18., a Aleksander Zniszczoł 21.

To bardzo dobra wiadomość w kontekście konkursu indywi-

dualnego i drużynowego na dużej skoczni. Kamil już na treningach pokazywał, że może być w czołówce na skoczni normalnej. Gdyby miał odrobinę lepsze warunki, mógł się liczyć nawet w walce o medale. Nie ulega wątpliwości, że nasi zawodnicy zostali dobrze przygotowani do najważniejszej imprezy sezonu przez trenera Thomasa Thumbichlera. Wszystko wskazuje na to, że trafili z formą. Uważam, że teraz będzie już łatwiej Polakom w kolejnych konkursach, a i na pięć towarzyszące skoczkom w związku z tak wielką imprezą świetnie się dla nas zaczęły, bardzo się z tego cieszę.

Żyła, Kubacki i Stoch to pewniacy do występu w konkursie drużynowym, zaplanowanym na sobotę. Kto, według pana, będzie tym czwartym?

Od początku sezonu z dużą uwagą obserwuję postawę Pawła Wąska. W pierwszej części sezonu był naszym czwartym najlepszym zawodnikiem, ale później zastąpił go Aleksander Zniszczoł. W ostatnim czasie prezentował się lepiej niż Paweł, który z kolei teraz wrócił do swojej dobrej dyspozycji. To jest idealna sytuacja, gdy trener ma do dyspozycji pięciu skoczków w dobrej formie, z których będzie musiał wybrać czterech. W konkursie drużynowym będziemy mieć bardzo silny zespół, z dużą szansą na wywalczenie medalu. Nasza reprezentacja jest obecnie w lepszej sytuacji, niż nawet mogliśmy zakładać. Jeżeli pięciu zawodników wchodziłby praktycznie do pierwszej dwudziestki konkursu, to można bardzo realnie myśleć o miejscu na podium. Jeśli do tego ma się w składzie kilku asów, szanse medalowe wyglądają jeszcze lepiej.

Na dyspozycję Polaków mogła mieć wpływ przerwa od konkursów Pucharu Świata i spokojne treningi?

Myślę, że to było decydujące, przerwa zrobiła swoje. Zawodnicy skaczą teraz na świeżości i dobrej formie w tak krótkim czasie już nie zgubią. To inni powinni się teraz martwić, jak pokonać naszą reprezentację.

Który z Biało-Czerwonych będzie miał największą szansę na wywalczenie medalu w konkursie indywidualnym na dużej skoczni?

Uważam, że Stoch. On na dużej skoczni w tych najważniejszych konkursach, zazwyczaj dobrze się odnajduje. Oczywiście, także Kubacki będzie miał spore szanse, tym bardziej że jego problemy z bólem pleców już się chyba skończyły. Żyła z kolei będzie uskrzydłony sukcesem na skoczni normalnej.
©®

SPORT

www.sportowy24.pl

Po raz pierwszy
powalczą o pasyJacek Wójcik
jacek.wojcik@gk24.pl

BOKS. Już za niespełna miesiąc, 25 marca, w słupskiej hali Gryfia odbędzie się kolejna, 5. Gala Bokserska Białych Kołnierzyków. Organizatorzy opublikowali kartę walk.

Podczas najbliższej gali odbędzie się czternaście pojedynków. Po raz pierwszy kibice będą mogli zobaczyć walki o pas Mistrza Gali Bokserskiej Białych Kołnierzyków. W wadze do 75 kg o pas walczyć będą Arkadiusz Paczkowski (Mazur Boxing Słupsk) z Szymonem Kulasem (Ring Riders Gdynia). W limicie do 90 kg spotkają się Wasyl Chebotar (Knockout Fight&Gym Gdańsk) z Rafałem Matczuk (Ring Riders Gdynia).

Pozostałe pojedynki: Jacek Piątek (Słupsk) - TBA, 86 kg - Roman Grzonka (Mazur Boxing Słupsk) - Artur Hasiński (Elefante Boxing Club Poznań), 70 kg - Maciej Kulaszewicz (Kartuzy) - Daniel Nowocień (Zeromiński Boxing Team Radom), 86 kg - Mieszko Przeworski (Mazur Boxing Słupsk) - Kamil Dudek (Mma Solo Team Namysłów), 75 kg - Maciej Kaczanowski (Jabłorński Boxing Team Gdynia) - Olek Nebrat (Elefante Boxing Club Poznań), 75 kg - Adam Nowak (Mazur Boxing Słupsk) - Filip Stamiński (Jabłorński Boxing Team Gdynia), 80 kg - Patryk Chelmecki (Mma Solo Team Namysłów) - Arkadiusz Sygocki (Zeromiński Boxing Team Radom), 86 kg - Łukasz Jakubek (Mazur Boxing Słupsk) - Karol Ryzek (Żywiec), 52 kg - Ewelina Bujak-Lisik (Fight Club Koszalin) - Dana Steinbach (Niemcy), 92 kg - Mariusz Królik (Mazur Boxing Słupsk) - Patryk Kulaszewski (Grudziądz), 80 kg - Tomasz Burman (Mazur Boxing Słupsk) - Szymon Wolny (Ring Riders Gdynia), 70 kg - Błażej Łaganowski (Move&Fight Szczepankowo) - Adam Dąbrowski (Elefante Boxing Club Poznań).

Pewne zwycięstwo

TENIS STOŁOWY. W 16. kolejce spotkań I ligi mężczyzn (grupa północna), Poltarex Pogon Lębork pokonała wysoko w Toruniu Energa Manekin II 9:1.

To 12 zwycięstwo lęborczan, które umacnia ich na pozycji wicelidera, miejscu gwarantującym baraże o powrót do LOTTO Superligi. Mecz od początku przebiegał pod dyktando Pogoni. Sławomir Dosz i Łukasz Kaproń pewnie pokonali swoich przeciwników, punkt zdobył także Marek Prądzinski, a Adam Dosz po zaciętej walce uległ Dawidowi Michnie 1:3. Gry podwójne zakończyły się podwójnym zwycięstwem Pogoni. W drugiej serii gier lęborczenie

nie zwalniali tempa i wygrali pozostałe pojedynki. Punkty: Sławomir Dosz 2, Marek Prądzinski 2, Adam - 1, Łukasz Kaproń 2 oraz debble A. Dosz/S. Dosz i Prądzinski/Kaproń.

16. kolejka: Gorzovia - Darz Bór 7:3, Kamix ATS - Energa Morliny I 3:7, ZKS II - Energa Morliny II 9:1, Dekorglass II - AZS AWFIS Balta II 5:5, OSSM - pauza. Awansiem: ZKS II - Gorzovia 10:0.

1. ZKS II Zielona Góra	17	32	121-49
2. Poltarex Pogon Lębork	15	26	112-38
3. Energa Morliny I Ostróda	15	24	105-45
4. Darz Bór Karnieszewice	15	20	79-71
5. JC Gorzovia Gorzów Wlkp.	17	17	85-85
6. Dekorglass II Działdowo	16	17	78-82
7. AZS AWFIS Balta II Gdańsk	16	15	78-82
8. Energa Manekin II Toruń	16	11	71-89
9. OSSM Gdańsk	15	8	68-82
10. Kamix ATS Male Tr. Rumia	17	5	57-113
11. Energa Morliny II Ostróda	17	1	26-144

(jak)



Sławomir Dosz zdobył komplet punktów

PIŁKA NOŻNA

Czubak w czołówce Wychowanek Sparty Sycewice, Karol Czubak, dołączył do najsukuteczniejszych strzelców Fortuna I ligi. Hat-trick napastnika Arki Gdynia w spotkaniu w Niepołomicach z Sandecją Nowy Sącz pozwolił mu doskoczyć do najlepszych snajperów ligowych. Na koncie ma już 13 trafień. Tyle samo, co Kamil Biliński (Podbeskidzie Bielsko-Biała) oraz Luis Fernández (Wisła Kraków). (raf)



FOT. JAKUB STEINBORN

ZAPASY

Blisko podium Alex Ruszczyk ze Startu Miastko zajął 5. miejsce w wadze do 80 kg podczas Pucharu Polski kadetów (U17) w stylu klasycznym. Zawody odbyły się w Warszawie. (jak)

Były trener PSG
może poprowadzić
Lechię Gdańsk?

FOT. PRZEMYSŁAW ŚWIDERSKI

Lechii idzie jak po grudzie. Czy klub zdecyduje się na kolejną zmianę trenera?

Paweł Stankiewicz
pawel.stankiewicz@polskappress.pl

PIŁKA NOŻNA. Luis Fernandez został zaoferowany Lechii Gdańsk i Jagiellonii Białystok - informuje Piotr Koźmiński z portalu WP SportoweFakty. Menedżerowie sondują polski rynek.

Lechia Gdańsk przegrała u siebie z Radomiakiem Radom po beznadziejnej grze. To druga porażka z rzędu biało-zielonych, którzy wyładowali w strefie spadkowej PKO Ekstraklasy. Po meczu pojawiły się od razu spekulacje o zwolnieniu trenera Marcina Kaczmarka. Jako potencjalny następca w pierwszej kolejności wymieniany jest jednak Łukasz Smolarow, który od początku roku pełni funkcję dyrektora do spraw sportowych w klubie z Gdańska. Sam Kaczmarek che

jednak poradzić sobie z kryzysem.

Każdy rozczarowany
- Jestem ostatnią osobą, która w takiej sytuacji się podda. To nie leży w moim charakterze - przekonywał trener Lechii po przegranym meczu z Radomiakiem. - Wiem, co robiliśmy z zespołem od początku, ale też zdaję sobie sprawę z tego, że oczekiwania były większe. Pamiętam w jakiej sytuacji była Lechia i wiem jak trudna jest nadal. W tym zawodzie trzeba liczyć się z każdą sytuacją. To jest jednak poza mną. Kibice mają prawo być rozczarowani, ja też tak czuję, ale wierzę, że ta drużyna może grać lepiej. Nie uciekam od odpowiedzialności, bo to ja jestem szefem zespołu i zdaję sobie sprawę z powagi sytuacji. Mam nadzieję, że wszyscy w szatni wiedzą, że to alarm i ostatni

dzwonek, żeby zacząć punktować. Wciąż wszystko przed Lechią.

Zagraniczni agenci śledzą polski rynek i wiedzą, jaka jest sytuacja w klubach. I jak informuje Piotr Koźmiński menedżerowie Luisa Fernandezza zaproponowali tego szkoleniowca właśnie Lechii i Jagiellonii. Francuz ostatnio pracował jako ekspert w telewizji beIN Sports, z którą był na mistrzostwach świata w Katarze. 63-letni szkoleniowiec chce jednak wrócić do zawodu i dlatego pieniądze teraz nie mają dla niego odgrywać głównej

Marcin Kaczmarek: Nie uciekam od odpowiedzialności, bo to ja jestem szefem zespołu i zdaję sobie sprawę z powagi sytuacji.

roli. Trudno jednak przypuszczać, aby faktycznie Luis Fernandez podjął pracę w PKO Ekstraklasie.

Francuz z przerwą w karierze trenerskiej
Przeszłość Francuza jest bogata. Dwukrotnie pracował w Paris Saint-Germain, a także w takich klubach, jak Real Betis, Athletic Club czy Espanyol, ale to było dawno. Jego ostatnia aktywność zawodowa jako trenera, to praca z reprezentacją Izraela w latach 2010-2011 oraz Gwinei w latach 2015-2016. Wcześniej Luis Fernandez był znakomitym piłkarzem, a z reprezentacją Francji sięgnął po mistrzostwo Europy w 1984 roku. Zaoferowanie Francuza jako trenera do Lechii trzeba traktować bardziej jako ciekawostkę niż faktyczną opcję pracy w klubie z Gdańska. ©P